



Letnia pogoda jesienią zachęca do wycieczek na Czantorię.

Fot. W. Suchta

MARZENIE STAŁO SIĘ PRACĄ

Wywiad z ustronianką Sylwią Nowak,
młodą śpiewaczką Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”

Mieszkasz w kawalerce w Koszęcinie.

Każdy pracownik zespołu ma swoje mieszkanie, ja również mam swój pokój. Jeszcze nie urządziłam go po swojemu, szczerze mówiąc, nie przywiozłam wszystkich rzeczy z domu, nie kupiłam wszystkich mebli. Ciągle nie mogę uwierzyć, że to naprawdę będzie mój zawód. Nie mogę się przyzwyczaić.

Jak wygląda twój dzień w „Śląsku”?

Budzę się o 8.20 rano, bo chcę zdążyć na próbę. Muszę do tego czasu zjeść śniadanie, przygotować się, coś powtórzyć. Poczytać jakieś piosenki, bo cały czas się ich uczę, jak to na początku. Codziennie o 10.15 idę na próbę. Razem z całym chórem mamy

(cd. na str. 2)

TYLKO ZA PODSTAWKĘ

Bywało tak, że całe miasto włączało się w świętowanie na kilka dni. Pochwała dobroczynnego daru boga Dionizosa trwała kilka dni, łączyła się z degustacją wina i wystawianiem tragedii oraz komedii. Ze starożytnej Grecji tradycję tego obrzędu przejęli Rzymianie. Na ich terenie, zromanizowany Bachus wiódł w swoim orszaku bachantki zamiast kozłów. Zamiast smakować wina, po pewnym czasie zaczęto się nim upijać. Toteż święto wina w takiej postaci zostało zakazane przez senat rzymski już w 186 r. p.n.e.

Tradycja dziękowania za wino liczy kilka tysięcy lat. Na całym świecie odbywają się podobne dni, tygodnie wina, przeznaczone na delektowanie się trunkiem. Podczas Międzynarodowego Festiwalu Wina i Szampana w Budapeszcie stoiska producentów zajmują cały zamek królewski na wzgórzu. Rozległe dziedziny podzielone są na „ulice” zgodnie z gatunkami win, na kilku scenach tłumy odwiedzających oglądają występy lokalnych

(cd. na str. 4)

MARZENIE STAŁO SIĘ PRACĄ

(cd. ze str. 1)

rozśpiewanie. Ćwiczmy zazwyczaj pieśni, które idą na koncert w najbliższym czasie. Potem jest podział: panie zostają, a mężczyźni wychodzą na pół godziny i zmiana. Śpiewamy wszyscy razem i osobno. Potem jest sala baletowa przez półtorej godziny.

Cały zespół ćwiczy razem?

Nie, to są wtedy zajęcia tylko dla chóru. Wcześniej, podczas gdy my śpiewamy, balet ma próbę na tej sali. My wchodzimy po nich. I po tej próbie właściwie jest koniec pracy. Trwa ona tak do godziny 15. Potem mam czas dla siebie. Jak już mówiłam, głównie się uczę. Siedzę w swoim pokoju, mam piosenki ponagrywane na jakiś dyktafon czy komórkę. Staram się zapamiętywać słowa, melodię, i śpiewać. To jest dość skomplikowane, bo tam są bardzo różne linie melodyczne. W chórze jest osiem głosów.

Którym głosem ty śpiewasz?

Ja śpiewam altem. Są oprócz tego dwa sopran, jeden mezosopran, bas, baryton, tenor, czasami dwa alt. Jak śpiewam sama i uczę się tej mojej linii, to jest to proste. Ale jak słyszę wszystkich naraz, to czasami mam problem. Jak wszystkie głosy najdą na siebie, nie da się czasem wysłyszeć swojego miejsca. Ale siedzę obok koleżanek z altu, które mi pomagają. Jestem tutaj dopiero trzeci tydzień, muszę się jeszcze trochę podszkolić, zaaklimatyzować.

Czytania nut musiały się nauczyć najszybciej?

Z początku było gorzej, ale codziennie patrzę na nuty i już widzę różnicę. Jak szłam do „Śląska”, to znałam tylko podstawy. Z tego mnie, na szczęście, nie egzaminowali. Ale teraz już jest o wiele lepiej.

Czy słyszysz jakąś różnicę w swoim głosie?

Jak jestem na próbie chóru, to jeszcze jestem trochę nieśmiała, bardziej nasłuchuję, niż włączam się w pełni. Na pewno ćwiczę,



S. Nowak.

wiele dowiedziałam się na temat techniki. Ćwiczę przeponę, bo to jest podstawa każdego śpiewania. Teraz będę miała również zajęcia ze śpiewu klasycznego, bardziej operetkowy, operowy repertuar. Bo „Śląsk” ma wiele programów bardziej klasycznych i tego też muszę się nauczyć.

Co jakiś czas masz egzaminy.

Ostatnio po miesiącu mojej pracy, miałam pierwszy duży egzamin zaliczeniowy. Dotyczył głównego programu ludowego, na który składa się ponad 20 pieśni. Zdawałam go przed kierownikiem orkiestry i kierowniczką śpiewu. Udało mi się, ale to był trudny egzamin. Liczył się każdy najmniejszy szczegół, każda nutka musiała być czysto zaśpiewana, każde „hej” w odpowiednim momencie. Śpiewałam całkiem sama i to były wszystkie pieśni, jakie ćwoczyłam do tej pory. Teraz zostały mi jeszcze pozostałe programy, około 20. Z każdego egzaminu.

A ile pieśni będziesz musiała znać docelowo? Ile zna każdy członek zespołu?

Słyszałam, że każdy zna na pamięć ponad 300 pieśni, zebranych w grupy. Są też koncerty, podczas których chór ma nuty w rękach i może tam zerkać, to jest ułatwienie. Szczególnie, jeśli śpiewają po francusku albo po włosku, bo tak też się zdarza. Ale myślę, że jak śpiewa się jakąś pieśń setny raz, to zapamiętuje się ją. Oni już na pewno nie mają z tym problemów.

Jak sama oceniasz swój pierwszy etap?

Kiedy szłam do zespołu, byłam bardzo przestraszona i nie wiedziałam, czego mam się spodziewać. Wiadomo, nowe otoczenie, nowa praca, wszystko zostawiłam w Ustroniu i pojechałam tam. Ale bardzo mi się podoba, bo to jest to, co chciałam robić od zawsze. Jest ciężko, bo jednak całymi dniami pracuję, jestem tam. Z drugiej strony, nie traktuję tego kompletnie jako pracy. To jest takie dziwne: powiedzieć, jak reszta zespołu, „idę do pracy, mamy próbę”. Tutaj przez osiem lat chodziłam na próby „Równicy” i to było hobby. A tam praca, za którą dostaję pieniądze, podczas gdy trochę myślę o tym nadal jak o „Równicy”. Muszę się jeszcze dostosować, zmienić sposób patrzenia. Oni mówią: „idę do roboty”, machają ręką. A ja tak nie potrafię!

Chyba najszcześliwszą rzeczą, jaką może być: masz swoją pasję, która stała się pracą.

To jest coś niesamowitego. Zawsze jak stoję z nimi na chórze, to jest coś... nie wiem, jak to nazwać. Zawsze oglądałam ich na koncertach, w telewizji, w internecie. Teraz ich znam, śpiewam z nimi i rozmawiam. Tyle oczekiwań, tyle lat o tym marzyłam.

Łęknisz się Ustroniem?

Czy łęknisz? Na razie nie mam czasu, nie odczułam tego jeszcze, bo wracałam dotychczas na wszystkie weekendy. Ale wiem, że jak mi się zaczną koncerty we wrześniu, to będę miała każdy weekend zajęty. A tutaj mogę przyjechać tylko w sobotę i niedzielę. Dopiero, z pewnością, załęknę.

Dużo jest nowych osób?

Właściwie to nie. Jest jedna koleżanka, która była ze mną na jednym z przesłuchań, ona jest od lutego w zespole. W orkiestrze jest jeden chłopak od czerwca. A tak to ja jestem najnowszą, najświeższą, i najmłodszą też. Opiekują się mną!

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Maria Kulis**

to i owo z okolicy

1 września nadolziański gród odwiedził prezydent RP Bronisław Komorowski. Towarzyszyła mu małżonka Anna. Prezydent złożył wieniec pod Pomnikiem Legionistów u stóp Wzgórza Zamkowego oraz uczestniczył w modlitwie ekumenicznej przy zabytkowej Rotundzie św. Mikołaja. Była to pierwsza wizyta pary prezydenckiej w Cieszynie.

Drzewo z wyrębów w górach dawno temu transportowano potokami i rzekami. Niektóre kłocę tonęły. „Utopce” wydobywano po zakończeniu spławu. Resztki zapory wodnej, którą zbudowano ponad sto lat temu właśnie do spławu drewna, można zobaczyć w okolicach Łomnej.

* * *

W Cieszynie zdobywa wykształcenie wyższe kilka tysięcy osób. Studenci korzystają z systemu dziennego i zaocznego. Kiedyś Filia, obecnie Wydział Artystyczny Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, proponuje do wyboru kilka kierunków

humanistycznych i artystycznych. 1 października wystartuje kolejny rok akademicki.

* * *

Ludowe podanie mówi, że największa na Śląsku Cieszyńskim jaskinia, znajduje się w Wiśle, ciągnie się aż w okolice Żywca. To Malinowska Skala, w której czeluść pierwszy wszedł góral Bujok, i podobno on odkrył jaskinię.

* * *

100-lecie istnienia świętowała ostatnio OSP w Cieszynie Mnisztwie. Z tej wyjątkowej okazji ochotnicy otrzymali wóz bojowy od miasta i sztandar od mieszkańców, a jednostka

została uhonorowana Złotym Medalem Za Zasługi dla Pożarnictwa. Tymczasem druhowie z Zebrzydowic sposobią się już do świętowania przyszłorocznego jubileuszu 110-lecia założenia straży ogniowej w tej wsi.

* * *

W miniony weekend zakończył się XX Festiwal Muzyki „Viva il canto”. Podczas wielkiej gali finałowej w Teatrze im. Mickiewicza w Cieszynie wystąpiło aż dwanaście solistek i solistów. Jubileuszową imprezę wypełniło w sumie sześć wieczornych koncertów. Parę lat temu, przypomnijmy, festiwal gościł w Ustroniu.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANEŁI

Kinga Konieczny z Ustronia i **Jan Chrapek** z Ustronia
Aleksandra Kania z Ustronia i **Łukasz Kowalik** z Goleszowa
Anna Machej z Ustronia i **Łukasz Chrapek** z Ustronia

* * *

PRELEKCJA W NADLEŚNICTWIE

Polski Klub Ekologiczny Koło w Ustroniu zaprasza na prelekcję „Ochrona środowiska naturalnego w Finlandii”, którą wygłosi prof. Gustaw Michna 8 września (czwartek) o godz. 17.00 w Izbie Przyrodniczo-Historycznej Nadleśnictwa Ustroń.

* * *

NAJLEPSZE ŻYCZENIA DLA JUBILATÓW:

Emilia Cieślak zd. Juraszek	lat 80	ul. Wczasowa
Magdalena Gawlas zd. Korzonek	lat 85	ul. Drozdów
Helena Grzechacz zd. Michalska	lat 80	ul. Cieszyńska
Aniela Górniak zd. Błaszczak	lat 85	ul. Długa
Maria Holeksa zd. Maciejczek	lat 85	ul. Wodna
Adam Kurzok	lat 80	ul. Baranowa
Jan Nowak	lat 80	ul. Bładnicka
Jan Ryś	lat 97	os. Manhattan
Jadwiga Szarzec zd. Górniak	lat 80	ul. Lipowska
Jan Śliwka	lat 85	ul. Pod Grapą

* * *

CZESŁAW MIŁOSZ POETA I FILOZOF

9 września o godz. 17.00 w Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej” z okazji roku Czesława Miłosza odbędzie się wykład „Czesław Miłosz poeta i filozof”, a wygłosi go dr Marek Rembierz.

* * *

ZEBRANIE MIESZKAŃCÓW LIPOWCA

15 września o godz. 17.00 w OSP Ustroń Lipowiec odbędzie się zebranie ogólne mieszkańców Lipowca, na którym przeprowadzony zostanie wybór członka Zarządu Osiedla.

* * *

WYSTAWA MALARSTWA ELŻBIETY SZOŁOMIAK

Muzeum Ustrońskie zaprasza na wernisaz wystawy malarstwa ustronjskiej artystki i podróżniczki, Elżbiety Szołomiak, połączony z impresjami z Nowej Zelandii, który odbędzie się w sobotę, 17 września o godz. 15.00

Serdeczne podziękowania za wyrazy współczucia,
modlitwę, złożone wieńce i kwiaty
oraz liczny udział w uroczystości pogrzebowej

śp. Józefa Koldra

ks. proboszczowi Wojciechowi Ożogowi OP,
delegacji strażaków z ustronjskich OSP,
przedstawicielom władz samorządowych, kombatanów
oraz sąsiadom i znajomym
składa
burmistrz Ireneusz Szarzec z rodzicami

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00
współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustroń
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom. 502 715 339

KRONIKA POLICYJNA

POLICJA tel. 856 38 10

29 VIII 2011 r.

O godz. 19.50 na ul. Gościra-dowiec pozostawiony bez zabezpieczenia passat uderzył w zaparkowany poniżej samochód marki fiat punto.

22-29 VIII 2011 r.

Z bloku na terenie osiedla Zeta Park skradziono rower górski w kolorze białym marki hai bike.

30 VII 2011 r.

O godz. 23.00 dwóch nieznanych mężczyzn dokonało uszkodzenia masztu parasola na ustronjskim rynku.

Komisariat Policji w Ustroniu poszukuje świadków dotkliwego pobicia przebywającego w Ustroniu turysty. Do zdarzenia doszło 21 VIII 2011 r. podczas dożynek około godziny 21.40. Stało się to w rejonie skrzyżowania ul. Słonecznej z ul. Grażyńskiego. Świadków zdarzenia mogących pomóc w wykryciu sprawcy przestępstwa prosimy o kontakt telefoniczny pod nr. 33 856 38 10.

STRAŻ MIEJSKA

tel. 854 34 83, 604 55 83 21

29 VIII 2011 r.

Mandatem w wys. 100 zł ukarano kierowcę, który postanowił wjechać samochodem na wał przeciwpowodziowy przy ul. Nadrzecznej.

29 VIII 2011 r.

Na komendę SM został przeprowadzony pies, który chodził po ulicy bez opieki. Podobna sytuacja miała miejsce trzy dni wcześniej i strażnikom znany był już właściciel. Wezwano go do siedziby straży i ukarano mandatem w wys. 100 zł.

30 VIII 2011 r.

Wspólnie z pracownikiem Wydziału Środowiska i Rolnictwa UM kontrolowano wywóz nieczy-

31 VIII 2011 r.

O godz. 19.00 zgłoszono kradzież rowera pozostawionego bez dozoru pod blokiem. Rower został odnaleziony na terenie Lipowca.

29 - 31 VIII 2011 r.

Z drogi dojazdowej do sanatorium Rosomak skradziono samochód vw bora mieszkańcowi Zawiercia.

2 IX 2011 r.

W godzinach 20-21.30 z parkingu na os. Manhattan skradziono samochód marki seat.

4 IX 2011 r.

W godzinach 16.00-18.15 z parkingu przy ul. Armii Krajowej skradziono motocykl marki honda vt750shadov.

stości z posesji przy ul. Jelenica. Mandatem w wys. 100 zł ukarano jednego z właścicieli nieruchomości za brak rachunków poświadczających wywożenie ścieków.

31 VIII 2011 r.

Interwencja na placu zabaw na osiedlu Manhattan w sprawie zakłócania porządku publicznego. Ujęto agresywnie zachowującego się mężczyznę i zawieziono na Komisariat Policji w Ustroniu.

1 i 2 IX 2011 r.

W ramach akcji „Bezpieczna droga do szkoły”, strażnicy patrolowali dojazdy do szkół. Szczególnie skupiono się na okolicach Szkoły Podstawowej nr 2, gdzie odbywa się przebudowa dróg. Nie było większych problemów. Rodzice dowożący dzieci do szkoły podchodzą do utrudnień ze zrozumieniem i starają się jak najmniej komplikować ruch. (mn)

CZYTELNIĄ ZNÓW OTWARTA

Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Wantuły w Ustroniu informuje, że Oddział dla Dzieci oraz Czytelnia są znów otwarte. Od września oddziały biblioteki i czytelnia otwarte są: pon. 8-15, wt. 8-15, śr. 8-18 (czytelnia od 12), pt. 8-18. W sobotę 8-12 czynna tylko wypożyczalnia dla dorosłych.

wczasy, wycieczki, bilety, żeglarsstwo
UWAGA!!! Specjalna oferta dla SENIORÓW!!!
 **Zima 2011 już w sprzedaży.**
Ustroń, Rynek 3, 33 444 60 40, www.mea-travel.pl

bhpMAX 43-400 CIESZYN
NIEDZIELSCY UL. MOTELOWA 14
TEL. 33 852 57 23
ODZIEŻ GASTRONOMICZNA
ODZIEŻ MEDYCZNA
www.sklep.bhpmx.com.pl



Z. Brachaczek i bóg wina rozpoczęli święto.

Fot. J. Piechocki

TYLKO ZA PODSTAWKĘ

(cd. ze str. 1)

zespołów. Festiwal trwa kilka dni. Podczas świąt wina na Morawach komisje znawców przeprowadzają konkurs na najlepsze wino.

- Konkursy są bardzo ważne, ale u nas można spróbować na nich około 500 – 600 różnych win - mówił Frantisek Marfinek, przedstawiciel Arcybiskupskiego Zamkowego Wina z Kromerizu. - Morawy to nie tylko białe wino, chardonnay. Każdy rejon ma kilka gatunków, którymi się szczyci. Zwycięzca konkursu może potem prezentować się ze swoim dyplomem i jest to prestiż.

Podczas Świąt Wina w Ustroniu organizatorzy zebrali tradycje pochodzące z różnych miejsc i podjęli się stworzenia własnej. Pierwszy raz, więc w małej skali i na próbę, Marek Wycisłok, właściciel Górnej Półki oraz Urząd Miasta zaprosili na rynek do wspólnego degustowania.

- Często jestem na Węgrzech, w Czechach, na Słowacji i tam widzę, że takie wydarzenia są niezwykle popularne – mówił M. Wycisłok. - Ustroń zaś jest idealnym miejscem, żeby zrobić tutaj coś takiego, bo jest miejscem uroczym, zapewnia dobrą oprawę. Zrobiliśmy selekcję winnic i wybraliśmy takie z małych, rodzinnych winnic i z rzadko spotykanych szczepów. Tych win nie da się na co dzień kupić w sklepie. Morawy większość win przeznaczają na swój wewnętrzny rynek, ci producenci rzadko do nas docierają.

Kielich, wychylony na scenie przez prowadzącego Zdzisława Brachaczka i zaproszonego boga wina, dał sygnał rozpoczęcia. Od godziny 14 trwało głosowanie na butelkę roku ustronińskiego święta.

Walory smaku

W Ustroniu o wyborze zwycięzcy decydowali degustatorzy. Z pewnością znaleźli się pośród nich znawcy, lecz większość wyborców kierowała się wyłącznie smakiem i swoimi wrażeniami. Głosowanie

odbywało się przez wrzucanie karteczek do urn stojących przy każdym stanowisku. Przyjechało pięciu producentów, każdy z nich oferował wina białe, czerwone i różowe. Winiarze opowiadali o podawaniu wina, pomagali dobrać odpowiednią butelkę przy zakupie, a nawet cierpliwie poprawiali źle trzymane kieliszki. Tylko za podstawkę, z palcem lub dwoma założonymi na nożkę - pokazywali morawiacy.

Reprezentowane było Arcybiskupskie Zamkowe wino Kromeriz, winnica Malanik-Osicka z Mikulic, Herceg – polski importer win z południowej Hercegowiny i Chorwacji, polska winnica Patria Jana i Jacka Pęczków z Imielina oraz winnica Winoman z Krakowa z winami z Czech, Słowenii i Węgier.

Najlepszym okazało się wino z bardzo rzadkiego, morawskiego szczepu Aurelius. Wino specjalnie wybrane z okazji święta przez właściciela Górnej Półki i od teraz w lokalu będzie można go skosztować.

Kupony degustacyjne

Zainteresowanie przeszło oczekiwania, przy stoiskach ustawiały się długie kolejki chętnych. Niektórzy producenci wyczerpali cały zapas, jaki przywieźli ze sobą do Ustronia. Goście mogli kupić pojedynczy kieliszek i płacić za jego napełnienie przy każdym stoisku osobno. Albo nabyć kieliszek za 20 zł wraz z kuponami i spróbować wszystkich win po kolei, porównując ze sobą smaki. Takie kieliszki były numerowane i na koniec Święta odbyło się losowanie butelek wina oraz koszy winogron według numerów.

Oprawa muzyczna składała się z tradycyjnej muzyki, granej przez Torkę Kaza „Nędzy” Urbasia i kapelę Macieja Rozenberga. Wystąpiła również Tyrolia Band.

Wino w każdej piwnicy

Nasz klimat jest zbyt surowy, aby można tu było zakładać winnice. Jednak mamy przydomowe sady, źródło innych owoców.

Benedykt Siekierka, naczelnik miasta w latach 1982 – 1990 i znawca wina, został przez prowadzącego zaproszony do stolika na wywiad. Mówił o sposobach przyrządzania wina domowego – wszystkie owoce mogą posłużyć jako wkład do dymiona.

- Wino zachowuje po swoim wyrobie wszystkie szlachetne składniki owoców, witaminy i sole mineralne – mówił B. Siekierka. - Początkowo wino robiono bardzo prymitywnie, pobulkało sobie i było fajnie. Natomiast później zaczęto dodawać drożdże, zwracać uwagę na temperaturę. Teraz bardzo łatwo jest samodzielnie wyrabiać wino. Kiedy ja zaczynałem, około 1971 r., nie było jeszcze na rynku dostępnych drożdży winnych, suchych. A robione z ich pomocą wino ma wyższą zawartość alkoholu i o wiele bogatszy bukiet.

- To jest przyjemność, mieć własne wino w domu – mówili Mirosława i Kazimierz Czyżowie, winiarze z Wisły Jawornika. - Cała przyjemność to wypić kieliszek wina, które leżało cały rok po zrobieniu. Przez to się powinno walczyć z alkoholizmem, przez picie kieliszków dobrego wina, przez rytuał picia wina. Najlepszym owocem na wino w naszym terenie jest czerwona porzeczka, ale jej zbieranie jest bardzo pracochłonne. Jednak warto, bo wino jest wspaniałe. Dobra jest też aronia i jabłko.

Greckie Dionizje były świętami religijnymi, połączonymi ze składaniem ofiar bogom i obrzędami dziękczynnymi. Rzymskie bachanalia stały się synonimem orgiastycznych widowisk. Różnica między nimi jest w traktowaniu wina jako szlachetnego napoju i wina jako alkoholu. Różnica trochę taka, jak między świętowaniem a imprezowaniem. Ustroń nie ma własnych winnic, ma za to ludzi, którzy chcą przybliżyć kulturę degustowania wina. Być może za rok więcej samych ustroniaków pojawi się na rynku. Po sobotnim sukcesie, winiarze z pewnością będą kontynuowali wrześniowe obchody.

Maria Kulis



Wino, muzyka, śpiew.

Fot. J. Piechocki



30 sierpnia po godz. 23 dwóch wandalów wyżyło się na stojącym na rynku parasole przeciwsłonecznym. Nie wystarczyło im połamanie go i przewrócenie. Próbowali ciągnąć go razem z betonową podstawą po płycie rynku. Wszystko zarejestrowały kamery miejskiego monitoringu, dzięki którym można kontrolować sytuację w wielu miejscach w Ustroniu. Parasol nie dał się wyciągnąć poza rynek, a pełni energii panowie postanowili skupić się na sztuce. Wspięli się na rusztowanie i sprayem pomalowali jeszcze nieskończone malowidło na budynku biblioteki. Potem, poklepując się po plecach udali się w stronę osiedla Manhattan. Dzięki przejrzeniu nagrań z kilku kamer, strażnikom miejskim udało się zobaczyć, skąd przyszli wandy. Później ustalono, w jakim sklepie mężczyźni kupowali alkohol a że sylwetki i charakterystyczne zachowanie panów, było już znane ustrómskim służbom, wszystko ułożyło się w spójną całość. Postępowanie prowadzi funkcjonariusze Komisariatu Policji w Ustroniu.

Fot. M. Niemiec

DEL F W GIMNAZJUM NR 2

Od września 2006 roku w Gimnazjum nr 2 w Ustroniu prowadzone są zajęcia z języka francuskiego przygotowujące uczniów do międzynarodowego egzaminu DEL F - Diplôme d'Études en Langue Française. Jest to dyplom wydawany przez francuskie Ministerstwo Edukacji Narodowej. Egzamin ten sprawdza umiejętności porozumiewania się we wszystkich sytuacjach życia. Składa się z czterech niezależnych egzaminów - DEL F A1, DEL F A2, DEL F B1, DEL F B2. Poziom poszczególnych egzaminów ustala się zgodnie z Europejskim Systemem Opisu Kształcenia Językowego (ESOKJ).

Uczniowie naszego gimnazjum podchodzą do egzaminu DEL F na poziomach A1 i A2. Każdy egzamin składa się z czterech części: rozumienie ze słuchu, rozumienie tekstu pisanego, wypowiedź pisemna i wypowiedź ustna. Według ESOKJ uczeń posługujący się językiem na poziomie A1 rozumie i potrafi stosować potoczne wyrażenia i bardzo proste wypowiedzi dotyczące konkretnych potrzeb życia codziennego. Potrafi formułować pytania z zakresu życia prywatnego, dotyczące np.: miejsca, w którym mieszka, ludzi których zna i rzeczy, które posiada oraz odpowiadać na tego typu pytania. Potrafi przedstawiać siebie i innych. Potrafi prowadzić prostą rozmowę pod warunkiem, że rozmówca mówi wolno, zrozumiale i jest gotowy do pomocy.

Natomiast uczeń posługujący się językiem na poziomie A2 rozumie wypowiedzi i często używane wyrażenia w zakresie

tematów związanych z życiem codziennym. Są to np.: bardzo podstawowe informacje dotyczące rozmówcy, jego rodziny, zakupów, otoczenia, pracy. Potrafi porozumiewać się w rutynowych, prostych sytuacjach komunikacyjnych, wymagających jedynie bezpośredniej wymiany zdań na tematy znane i typowe. Potrafi w prosty sposób opisywać swoje pochodzenie i otoczenie, w którym żyje, a także poruszać sprawy związane z najważniejszymi potrzebami życia codziennego.

W styczniu 2009 r. pierwsi uczniowie naszej szkoły podeszli do egzaminu DEL F A1, a w czerwcu 2009 r. do egzaminu A2. Do dnia dzisiejszego egzamin na poziomie A1 zdało 18 uczniów, a na poziomie A2 9 uczniów. Zdawalność naszych uczniów wynosi 100%.

W tym roku pogratulować możemy, aż 14 uczniom, a są to: Katarzyna Burcek, Anna Haratyk, Adrianna Łabudek, Aleksandra Malina, Alex Porebski, Ewelina Rymorz, Karolina Stojda, Robert Troszok – DEL F A1; Klaudia Kisiała, Dominika Laszczyk-Hołyńska, Artur Lebiecz, Barbara Marcinkowska, Konrad Musiał, Samuel Wałach – DEL F A2.

Zajęcia przygotowujące do egzaminów DEL F A1 i A2 prowadzone są w Gimnazjum nr 2 w ramach innowacji pedagogicznej. Natomiast sam egzamin przeprowadzany jest przez ośrodek Alliance Française w Rybniku.

Joanna Iskrzycka-Marianek
nauczyciel języka francuskiego

Zdaniem Burmistrza

O przyszłorocznym budżecie mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Rozpoczęły się wstępne prace przygotowawcze związane z budżetem na 2012 rok. Podobnie jak w latach poprzednich Rada Miasta przyjęła taki harmonogram działania, żeby budżet uchwalić przed końcem bieżącego roku. W tej chwili czekamy na ukazanie się oficjalnych wskaźników związanych z planowaniem budżetu na przyszły rok, a ogłaszanych przez Ministra Finansów. Dotyczy to przede wszystkim górnych progów stawek podatkowych, którymi Rada kieruje się przy ustalaniu wysokości podatków lokalnych. Również prognozowanego udziału gminy w podatku dochodowym od osób fizycznych i prawnych, wysokości subwencji i innych dochodów, które nie są ustalane przez miejscowy samorząd.

Największym problemem w przyszłorocznym budżecie będzie uwzględnienie kosztów utrzymania inwestycji, które miasto w poprzednich latach wykonało. Powstało wiele nowych obiektów, które służą mieszkańcom. Ale inwestycje to nie tylko tworzenie lepszych warunków do funkcjonowania miasta, ale też bieżące koszty utrzymania. Podobnie jak w gospodarstwie domowym. Gdy kupimy samochód, musimy liczyć się z kosztami ubezpieczenia, przeglądów, wydatkami na benzynę.

Jeśli chodzi o dochody w budżecie, to są one w dużym stopniu uzależnione od czynników zewnętrznych. Zaś tam, gdzie mamy wpływ na dochody, musimy brać pod uwagę ogólną sytuację gospodarczą oraz możliwości naszych mieszkańców. Nie możemy skutków rozwoju, przerzucić na zobowiązania lokalne i poważnie zwiększać podatki. Żeby pokryć nowe wydatki, musielibyśmy podnieść je do maksymalnych stawek. Nie mamy też wielkiego pola manewru, jeśli chodzi o dzierżawę czy sprzedaż nieruchomości i mienia komunalnego. Niewiele zostało do sprzedania, a spadek cen nie sprzyja tego typu transakcjom.

Jeśli chodzi o wydatki, trudno sobie wyobrazić, że przestaniemy odśnieżać drogi, kosić tereny zielone, czy będziemy wyłączać nocą latarnie, jak to robią niektóre gminy. Trudno też mówić o redukcji zatrudnienia w oświacie, kulturze, administracji, kiedy zadań narzucanych przez państwo przybywa.

Wszystko to razem sprawia, że stworzenie nowego budżetu nie będzie łatwe. Jedynym elementem, który daje jakieś pole manewru są inwestycje. Mieszkańcy ich oczekują, ale jeśli na lepsze nie zmieniają się warunki zewnętrzne, to nie ma możliwości, by wydatki na inwestycje utrzymać na dotychczasowym poziomie.

Spisała: (mn)

LISTY DO REDAKCJI



X ROCZNICA ŚMIERCI EDWARDA GIERKA

Motto:

„Brak uznania dla zasług jest cechą głupców”

Jan Szczepański

Wprawdzie 10. rocznica śmierci Edwarda Gierka przypadała na 29.07.2011r. (zmarł w Cieszynie w 2001 roku), ale uroczystości rocznicowe odbyły się na cmentarzu w Sosnowcu w dniu 23.07.2011 r. Przed grobem Edwarda Gierka, I sekretarza KC PZPR i jego żony zebrało się kilkaset osób, aby uczcić jego pamięć. Edward Gierek był symbolem lepszych czasów i otwarcia na Zachód. Corocznie uroczystości przy grobie tego polityka organizują: Społeczne Ogólnopolskie Stowarzyszenie im. E. Gierka, Ruch Odrodzenia Gospodarczego im. E. Gierka oraz Instytut im. E. Gierka. W uroczystościach wzięła udział delegacja Koła Powiatowego Stowarzyszenia „Pokolenia” w Cieszynie w składzie: Stanisław Skórzok, Leszek Franek, Henryk Słaby, Werner Zajac i Henryk Dziadek (na załączonym zdjęciu przy grobie E. Gierka). Okolicznościowe przemówienie wygłosił Maciej Gadaczek, prezes wymienionego już Stowarzyszenia im. E. Gierka, podkreślając zasługi E. Gierka. Profesor Paweł Bożyk, prezes Ruchu Odrodzenia Gospodarczego im. E. Gierka, jego doradca ekonomiczny podkreślał znaczenie polityki zagranicznej i gospodarczej prowadzonej w dekadzie Gierka. Tylko w latach 1973 – 1977 aż trzech prezydentów USA odwiedziło Polskę. Dodał jednocześnie, że pora rozwiązać mity o największym zadłużeniu Polski, które miało być skutkiem polityki E. Gierka. Wtedy zadłużenie wynosiło 19,6 mld, a dzisiaj około 300 – wyjaśniał powołując się na swoją niedawno wydaną książkę, w której dąży do zdemaskowania nieprawdziwych, jego zdaniem, oskarżeń pod adresem I sekretarza KC PZPR. Za pamięć podziękował syn prof. Adam Gierek, poseł do Parlamentu Europejskiego, który stwierdził, że ludźmi bez tej pamięci można manipulować. Robią to ci, którym nie na rękę jest pokazanie całej prawdy historycznej, bo umniejsziliby to ich dokonania. Grób E. Gierka utonął w kwiatkach składanych przez przybyłych na uroczystość. Po złożeniu kwiatów nasza delegacja rozmawiała z prof. A. Gierkiem. Po przedstawieniu się, że jestem z Ustronia, profesor stwierdził, m.in. że często bywa w naszym mieście. Złożył także mi podpis na rocznicowej pocztówce przypominającej imponujące osiągnięcia dekady E. Gierka (lata 1970 – 1980). O nastroju uroczystości rocznicowych ku czci E. Gierka niech świadczą słowa zaśpiewanej przez zespół z ziemi sieradzkiej piosenki (...) „twemu dziełu hold składamy, imię twoje niech trwa wiecznie, dla nas jesteś Edward Wielki.”

Moim zdaniem należy podkreślić, że przychodzi czas, kiedy społeczeństwo, ale wątpliwe czy rządzący, obiektywnie oceni dekadę E. Gierka. Michał Smolorz, publicysta Dziennika Zachodniego (nr 181 z 05.08.2011 r.) pisze, że dzisiaj rośnie liczba ocen chłodnych, obiektywnych, statystycznych dotyczących zarówno osiągnięć gospodarczych jak i polityki społecznej czasów E. Gierka. Dekada Gierka wypada w obiektywnych „cenzurkach” coraz lepiej. Na zakończenie swoich rozważań M. Smolorz pisze: Nie żywię żadnych sentymentów do Edwarda Gierka, ale z pokorą stwierdzam, że czas nieustannie pracuje na jego korzyść. **Henryk Słaby**

JAK BEZKARNIE ŁAMAĆ PRAWO?

O pomniku Chrystusa przed kościołem katolickim na Zawodziu powiedziano już i napisano wiele. Obserwując Ustronń z oddali (ale i z niezmienną sympatią) nie mogę i ja nie dorzucić trzech groszy do dyskusji nad tym, co wydarzyło się przy ul. Sanatoryjnej, pragnąc jednak być dobrze zrozumianym zaznaczam dobitnie, że wypowiadałem się w tej debacie jako prawnik i jako obywatel świeckiego państwa. I tylko na podstawie racjonalnych argumentów.

Nimi przeto się kierując zwróciłem się 1 sierpnia br. z wnioskiem o udostępnienie informacji publicznej do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Cieszynie, zapytując go m.in. o stan prowadzonego przezeń postępowania w sprawie samowoli budowlanej jaką stanowi wspomniany pomnik, w tym o to, czy poddany on zostanie rozbiórce, a jeśli nie, to dlaczego. „Odpowiedź” adresata, Jana Smolarza, zawarta w piśmie z 19 sierpnia br., PINB 7740.45.2011 JS, nie tyle mnie zaskoczyła (choć mimo wszystko trochę jednak tak...), co utwierdziła w przekonaniu, jak dalece administracja publiczna w moim państwie, państwie świeckim uzależniona jest od kaprysów najliczniejszego w tym państwie kościoła. Otóż pan inspektor wzywa (!) mnie „do wykazania interesu publicznego”, od którego uwiarygodnienia zależy ustosunkowanie się przezeń do moich niewygodnych zapewne zapytań, co się zaś tyczy merytorycznej treści mojego wniosku prostuje jedynie fatalne (jak na profana i ateistę przystało) określenie monumentu jako pomnika Jezusa Chrystusa, pouczając mnie z wysokości swego urzędu, że „chodzi o pomnik Chrystusa Króla”.

Ufając, że pan J. Smolarz czytuje „Gazetę Ustronńską”, bądź przekaże mu ją życzliwy Czytelnik, spieszę powiadomić adresata mego wniosku, że nie będę wykazywać „interesu publicznego” w ubieganiu się o informację w sprawie samowoli budowlanej, istnienia bowiem tego interesu dowodzi dyskusja tocząca się od kilku już miesięcy (i to nie tylko w Ustroniu), której pan inspektor najwyraźniej woli nie zauważać. Instruowaniem mnie, że mężczyzną z brodą postawionym na tym monumencie jest nie kto inny jak Chrystus Król, pan inspektor skutecznie mnie zbulwersował, nie znam bowiem podstawy prawnej wykonywania przez organ nadzoru budowlanej kompetencji różnicowania poszczególnych Chrystusów, w szczególności w państwie świeckim i republikańskim.

O tym, że Polska jest republiką, przypominam nie bez racji, poza wszystkim bowiem z racji wyeksponowanej symboliki pomnik na Zawodziu stanowi polityczno-ustrojową prowokację i apologię monarchii, którą Polacy odrzucili jednoznacznie 93 lata temu. Ponadto, jak słusznie podkreśliła dr Grażyna Kubica-Heller podczas promocji swojej książki Śląskość i protestantyzm... w Muzeum Ustronńskim 30 lipca br., stanowi wyraz zawłaszczania przestrzeni publicznej przez jedną ze wspólnot wyznaniowych. Postument ten, pozbawiony proporcji i wartości artystycznej, stanowi przy tym niesłychanie rażąco dysonans estetyczny i architektoniczny w dotychczasowym, pięknym krajobrazie uzdrowskiej części prawobrzeżnego Ustronia: czymże jest spokojna bryła „Belwederu” (a narzekano na nią przez ostatnie lata) wobec tak krzykliwego jak ów pomnik obiektu, który w żaden sposób nie harmonizuje ani z piramidami, ani z domem zdrojowym, ani z „Równicą”? Z Równicą skądinąd również.

Monstrualnej wielkości pomnik jest wreszcie – o czym już była mowa – klasycznym przykładem samowoli budowlanej, a więc stawiania budowli bez uprzedniego uzyskania wymaganych prawem dokumentów. Oczywiście, można wystawić je ex post i dokonać tym samym legalizacji samowoli (zapewne PINB w Cieszynie ku temu się skłania), jest to jednak fatalne rozwiązanie problemu. Bardzo niewychowawcze, ten i ów bowiem, kto dowie się o przyjęciu takiej procedury, nie zawaha się postawić a to garażu a to domu a to pomnika innego Króla (jeśli nie Chrystusa, to np. Władysława – piłkarza i hokeisty). Cóż z tego, że to nielegalne, skoro papiery załatwił się po wszystkim?

W moim głębokim przekonaniu, rozbiórka pomnika – i to na koszt inwestora (zapewne jest nim parafia, diecezja lub inny podmiot kościelny) – jest jedyną możliwością wyeliminowania zarówno samowoli budowlanej, jak i zbędnego elementu z krajobrazu miasta. Niezależnie od rozbiórki, karze grzywny podlega ten, kto wszczął roboty budowlane bez uzyskania decyzji o pozwoleniu na budowę. Jeśli ktokolwiek ma wątpliwości, polecam jego uwadze wnikliwą lekturę ustawy z 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane.

Wystawienie pomnika wbrew prawu stanowi przeto rażąco przejaw naigrawania się z tegoż prawa, naśmiewania, opluwania wręcz. Parafia katolicka, która dopuściła się tego czynu, nie tylko złamała

prawo w sposób jaskrawy i oczywisty, lecz dała wyraz temu, że uważa się za podmiot stojący ponad prawem, za coś, czego prawo owo nie dotyczy. Jak ma się to do konstytucyjnych zasad równości wobec prawa i świeckości państwa?

Łamanie prawa przez tę właśnie parafię (żebyż tylko tę...) o tyle mnie nie dziwi, że znana jest ona z innej nielegalnej praktyki. Otóż, z nieznanых przyczyn i w nieznanym celu sprowadza skąd się da szczątki ludzkie zwane relikwiami, dokonując ich pochówku (dotąd w liczbie ok. 30) w bocznej kaplicy wspomnianego kościoła. Łamanie prawa dopuszcza się przeto w sposób ewidentny, lekce sobie ważąc postanowienia ustawy z 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych: po pierwsze, szczątki ludzkie chować można wyłącznie na cmentarzach lub w katakumbach, po drugie zaś, jeśli sprowadza się je z zagranicy (a część spośród tychże zmarłych zmarła poza Polską – np. Catherine Labouré i Marie Françoise Thérèse Martin we Francji), należy uzyskać zaświadczenie polskiego konsula oraz pozwolenie właściwego dla miejsca ich pochówku starosty wydane po porozumieniu z powiatowym sanepidem. Tymczasem ksiądz proboszcz najwyraźniej nie ma zwyczaju ani prosić w Cieszynie ani pytać tam o cokolwiek, skoro tak działający z upoważnienia starosty sekretarz powiatu cieszyńskiego Józef Waschut (pismem z 23 maja br., WZ 1431.2.2011), jak i państwowy powiatowy inspektor sanitarny w Cieszynie mgr inż. Teresa Wałga (pismem z 9 maja br., ONS-HKiŚ-0900-2/11) informują mnie zgodnie, że nikt do starosty i sanepidu w tych sprawach się nie zgłaszał, stąd żadnych informacji w tych sprawach nie posiadają. Oboje odżegnują się również od komentowania celebrowanej w kościele na Zawodziu comiesięcznej ceremonii całowania (!) szczątków zmarłego we Włoszech niejakiego Francesco Forgione. Milczenie w tej sprawie ze strony PPIS jest tym bardziej zastanawiające, że absorpcja poprzez jamę ustną

i błonę śluzową ogromnej ilości drobnoustrojów zgromadzonych na osłaniającej kości szybie oraz emitowanych przez osoby uprzednio składające na niej pocałunki stanowi ogromne zagrożenie epidemiologiczne dla higieny i zdrowia publicznego.

Tak zatem jak rozbiorą jest optymalnym rozwiązaniem problemu pomnika, tak szczątki ludzkie należy przenieść czym prędzej z kościoła na cmentarz. Parafię katolicką stać na ich pochówek i na grób dla nich tym bardziej, że już niedługo zarabiać będzie ona aż na dwóch pogrzebach w przypadku każdego zmarłego, którego ciało poddane zostanie kremacji.

A władze milczą i udają, że problem nie istnieje. Tymczasem istnieje i rozwija się w najlepsze. I pomnik przed kościołem i ludzkie kości w kościele dowodzą rozmiarów łamania prawa przez tych, którzy monument ten wzniesli a szczątki powkładali do relikwiarzy. Wnioski pozostawiam Czytelnikom. **dr Maciej Kijowski**

SPOTKANIA KLUBU KRAJOZNAWCZEGO

Klub Krajoznawczy zaprasza na swoje spotkania. Uczestniczyć może każda osoba zainteresowana turystyką i podróżami, niezależnie od wieku. W planach przewidywane pogadanki turystyczno-krajoznawcze, pokazy, prezentacje, przybliżanie wiedzy geograficznej dotyczącej Polski i Europy. Nie zabraknie wycieczek w ciekawe zakątki Beskidów i odrobiny górskiej poezji. Klubem opiekuje się doświadczony przewodnik PTTK Jan Żywioł.

Zajęcia będą odbywały się 2 lub 4 razy w miesiącu, w zależności od zainteresowania. Pierwsze spotkanie: 29 września o godz. 15.00, na parterze MDK, w sali nr 2. **(mk)**

W dawnym USTRONIU

Pracownicy Tartaku w Ustroniu i Istebnej na wycieczce w Poroninie – 1982 r.

W pierwszym rzędzie od lewej: Bronisław Mańka, NN, NN, Joanna Więclawek (Balcarek), Anna Łukosz (Wolna), Wacław Łukosz, Anna Bury, Antoni Bieleś, Jan Szkawran; w drugim rzędzie: Bujok, Władysława Mańka, Żywioł, Bronisława Gluza, NN, Juroszek, Anna Łabaj, NN, Franciszek Sikora, Jan Misiorz – pilot wycieczki, Arkadiusz Jędrosek (gość); w trzecim rzędzie: Ewa Chraścina, Czesław Koziół, Jadwiga Oziomek (Jakubiec), Paulina Duda z córką; z tyłu: Karol Gluza, Kaczmarczyk, Józef Zahraj, Stanisław Łabaj, Jan Sikora, Józef Gluza. Fot. ze zbiorów Anny Łukosz. Współpraca przy opisywaniu fotografii: Danuta Cecuła i Józef Gluza.





Zabytkowy kafar do rozdrabniania złomu żelaznego w Maleńcu.

ATMOSFERA MINIONEGO CZASU

Grupa „rozpoznawcza” jaką były łączone siły przedstawicieli ustronkich stowarzyszeń, z inicjatywy Stowarzyszenia Miłośników Kuźni Ustron udala się w dniu 28 lipca 2011 roku, do Staropolskiego Zagłębia Przemysłowego, w celu zapoznania się z historią tamtejszej branży hutniczej, metalurgicznej.

Do zwiedzania wybrano ośrodki hutnicze Sielpia Wielka, Maleńiec, Samsonów jako powstałe w okresie współczesnym do czasu powstawania ustronkiego przemysłu metalurgicznego.

Celem podstawowym rekonesansu było poszukiwanie analogii, dla wypracowania strategii prezentowania w Muzeum Ustronskim i w naszym terenie, skromnie jeszcze eksponowanej lokalnej historii związanej z tradycjami hutniczymi. W wyborze odwiedzanych miejsc kierowano się, wspomnianą już analogią, ale także możliwością ogarnięcia programu dysponowanym czasem. Dzięki szerokiej ofercie jaką przedstawia odległy o ponad 200 km od Ustronia staropolski region przemysłowy, dzisiaj województwa świętokrzyskiego, jednodniowy wypad pozwolił jego uczest-



Zespół budynków administracyjno – przemysłowych Huty Józef w Samsonowie, zachowanych w postaci trwałej ruiny.

nikom aktywnie otrzeć się o ślady związane z dziejami Polski. Ruiny huty w Samsonowie zbudowanej w roku 1817, w swym kształcie zatrzymanym w czasie jej unicestwienia przez pożar w 1866 roku.

Ten osobliwy zabytek techniki eksponowany w postaci trwałej ruiny, jako żywo, przywołuje znane nam z istniejących ilustracji, obiekty ustronkiej Huty Klemens.

Filia Warszawskiego Muzeum Techniki w Sielpi Wielkiej, to powstały w 1841 roku ośrodek metalurgiczny który zaprzestał działalności produkcyjnej w okresie międzywojennym już w 1921 roku. W 1935 roku Muzeum Przemysłu i Techniki w Warszawie zorganizowało tam Oddział Zabytków Sztuki Inżynierskiej Zagłębia Staropolskiego. Współczesna pozostałość, po dewastacji wyposażenia Muzeum przez okupanta, pozwala interesującym się technikami hutniczymi, skutecznie wyobrazić sobie drogę jaką wykonał postęp techniczny w tej dziedzinie, od technologii po skalę jej współczesnej wielkości. W filii Warszawskiego Muzeum Techniki w Sielpi Wielkiej spotkaliśmy eksponat przedwojennego Polskiego Fiata 508 symbolicznie związanego z Ustroniem przez odkuwki wykonywane do niego w ustronkiej fabryce.

Czymś nadzwyczajnym były spotkania z atmosferą minionego czasu, której nośnikiem jest uruchomiony w 1779 roku Zakład Hutniczy w Maleńcu.

Nie trzeba było posiadać ekstra zdolności by wyobrazić sobie jak wyglądał zakład hutniczy z przełomu XIX tego i XX wieku, który czerpał energię z wody napędzającej przez koło wodne, przenoszoną systemem kół transmisyjnych i pasami do sprawnych jeszcze urządzeń. Zakład wizytował ongiś, w 1787 roku, sam król Stanisław August Poniatowski. Dzisiaj zabytkowy zakład prezentuje się, jakby co, dopiero opuściła go załoga.



Uczestnicy wycieczki przed bramą Muzeum Zagłębia Staropolskiego w Sielpi Wielkiej.

Krótki pobyt w opasłej historią ziemi kieleckiej zakończyło spotkanie z najbardziej znanym drzewem w Polsce, zwanym „Bartkiem”.

Odwiedzane i zachowane do dnia dzisiejszego obiekty oraz ich stan pomagają poznać, ale także poczuć klimat czasu ich świetności. Tym atrybutem niestety już w Ustroniu nie dysponujemy, stąd dla ochrony przed zapomnieniem, istnieje potrzeba rekonstrukcji poszczególnych ośrodków ustronkich co najmniej w wymiarze makiet czy tablic informacyjnych.

Na koniec jeszcze jedna historyczna refleksja zwieńczona zapytaniem, jak potoczyłaby się wspólna historia, gdyby nie wybuch drugiej wojny światowej, gdyby w roku 1940 uruchomiony został, sporym nakładem środków posiadanych przez właścicieli ustronkiej fabryki, drugi zakład kuźniczy Polskiej Spółki Akcyjnej w Dwikozach leżących przy linii kolejowej między Ostrowcem Świętokrzyskim na 10 km od Sandomierza.

Na tak postawione pytanie nie otrzymamy już dziś odpowiedzi.

Poszukajmy więc tam innych odpowiedzi na pytania o nas samych.

Karol Brudny



CZTERY WYCIECZKI

Wakacje już minęły, co w tym czasie działo się w Świetlicy Środowiskowej w Hermanicach prowadzonej przez Stowarzyszenie Na Rzecz Dzieci i Rodzin „Ponad Granicami”?

Cały lipiec trwały u nas Półkolonia. Od 4 do 29 lipca, w godzinach od 9.00 do 13.00 sześćdziesiątka dzieci miała zorganizowane przeróżne zajęcia. Nad dziećmi czuwało 18 wolontariuszy, cztery pielęgniarki, a 13 pań przygotowywało posiłki.

Każdy z tygodni Półkolonii miał inny tytuł i dotyczył innych zagadnień, a dzieci brały udział w przeróżnych zajęciach związanych z tematyką danego tygodnia.

Pierwszy tydzień „W moim muzycznym świecie”, jak sama nazwa wskazuje dotyczył wszystkiego co związane z muzyką. Dzieci poznawały podstawowe zagadnienia ze świata muzyki, uczyły się piosenek, tańców, tworzyły własne instrumenty i próbowały na nich akompaniować, a ostatniego dnia wzięły udział w koncercie w czasie którego mogły wykazać się znajomością gry na dowolnym instrumencie, zatańczyć taniec czy zaśpiewać piosenkę.

Drugi tydzień „Z ekologią za pan brat” podzielony był na dwa bloki tematyczne. Pierwszy realizował program „Zioła z naszych pól i łąk” - dzieci zbierały zioła, przygotowywały je do zasuszenia, uczyły się wykorzystywać je w kuchni przygotowując napoje, maselka i serki smakowe oraz komponując salatkę z ich dodatkiem. Dzieci biorące udział w tym projekcie odwiedziły także ogródek, gdzie miały możliwość dowiedzieć się jakie rośliny można w nim uprawiać i jak się nimi opiekować.

Druga grupa uczestniczyła natomiast w projekcie „Dziki zwierzę Ciebie potrzebuje też”. Dzieci te miały za zadanie wybrać jedno ze zwierząt zagrożonych wyginięciem, opracować informacje na ich temat i stworzyć ogromne kartonowe makiety tych zwierząt. Zwierzęta wraz ze środowiskiem ich życia stworzyły ogrom-

na dekorację, która posłużyła za ozdobę na zakończeniu Półkolonii.

Trzeci tydzień poświęcony był naszemu miastu. Nosił tytuł „Cudze chwalicie, swego nie znacie”, a dzieci biorące w nim udział poznawały nasze miasto. Słuchały legend z nim związanych, uczyły się regionalnych tańców i piosenek, poznawały nasze zwyczaje. Mogły także ubrać strój cieszyński, lub dotknąć starych przedmiotów tworzących kącik regionalny. W tygodniu tym dzieci tworzyły także prace plastyczne – rycerza spod Czantorii z metalowych nakładek oraz postać Utopca, do stworzenia którego mogły wykorzystać wszelkie dostępne materiały (papiery kolorowe i szare, skrawki materiałów, folie, wyciory, druciki, pianki, oczka, cekiny, korale, i wiele wiele innych). Ponadto dzieci budowały planety z piankoliny, malowały graffiti na foli spożywczej, bawiły się z różnymi masami plastycznymi, czy tworzyły własną grę.

Ostatni tydzień to tydzień pt.: „W krainie opowieści”. Pierwsza grupa przygotowywała przedstawienie na zakończenie, brała także udział w warsztatach z aktorem. Druga grupa natomiast pisała i ilustrowała swoją własną bajkę, a następnie pisała do niej scenariusz, szyła kukielki i opracowywała przedstawienie, które również zostało wystawione na zakończeniu Półkolonii.

Poza ciekawymi i różnorodnymi zajęciami dzieci miały także zorganizowane zajęcia z tancerzem, aktorem oraz przedstawicielem Koła Ekologicznego w Skoczowie. Pojechały także na cztery wycieczki do: Leśnego Parku Niespodzianek, ZOO w Ostrawie, kina na seans bajki „Auta 2” oraz Chaty Chlebowej w Górkach.

Efekty pracy dzieci w czasie Półkolonii miał okazję obejrzeć każdy, kto brał udział w jej uroczystym zakończeniu. W czasie imprezy można było podziwiać grę aktorską dzieci, obejrzeć prezentację zdjęć czy też na własne oczy zobaczyć wszelkie prace stworzone przez dzieci.

Tegoroczna Półkolonia była bardzo udana, a to przede wszystkim dzięki wszystkim tym, którzy poświęcili swój czas i czuwali nad dziećmi we wszelaki sposób. Wszystko to co się działo, było także możliwe dzięki dofinansowaniu ze środków z Urzędu Miasta Ustroń oraz darczyńcom. Za okazaną pomoc wszystkim bardzo dziękujemy.

W sierpniu w Świetlicy nie były prowadzone regularne zajęcia, jednak chętni mieli możliwość uczestniczenia w warsztatach plastycznych. 18 sierpnia odbyły się warsztaty dla dzieci – mogły one ozdobić zawieszki na drzwi metodą decoupage z elementami przestrzennymi. Dorośli natomiast mogli wziąć udział w warsztatach plastycznych 19 sierpnia. Zebrane osoby tworzyły biżuterię – a mianowicie komponowały i ozdabiałały korale również metodą decoupage.

Tak minęły nam wakacje. Teraz rozpoczyna się rok szkony, a tym samym Świetlica wraca do codziennej pracy. W tym roku wprowadziliśmy troszkę zmian. Tak jak w latach poprzednich będzie ona czynna od poniedziałku do soboty, jednak w poszerzonym wymiarze godzin. Od poniedziałku do czwartku od 15.00 - 19.00, w piątki od 17.00 - 19.00, natomiast w soboty od 9.00 - 12.00. Poza zajęciami plastycznymi (poniedziałki i środy), komputerowymi (wtorki), teatralnymi (piątki), gram i zabawami (czwartki) oraz zajęciami rozwijającymi (soboty), dzieci będą miały także wyznaczone godziny w czasie których będą mogły skorzystać z pomocy w nauce. Szczegółowy harmonogram i program zajęć można znaleźć na naszej stronie internetowej www.ponadgranicami.pl.

Na zajęcia zapraszamy wszystkie chętne dzieci – gwarantujemy dobrą zabawę i rozwój zainteresowań.

o. Michał Szalkowski OP

Ustroń
ul. Daszyńskiego 14
1 piętro (aneks składowy "Hermes")
tel. 41 254 4345
kosciolek@kompas.pl biuro@kompas.pl
p.n. - p.c. 3-4 - codziennie 10-13

KOMPAS

Biuro Podróży KOMPAS proponuje:
-wczasy, wycieczki, rejsy,
egzotyczne podróże, bilety lotnicze
PROMOCJE!!! BOGATA OFERTA!
!!! FIRST I LAST MINUTE!!!
ZAPRASZAMY!!!
KOMPAS PROWADZI DO CELU

Hala Tenisowa
UKS "BESKIDY" Ustroń

**Zapisy do szkoły
tenisowej**

501 532 832
604 899 374

OBWIESZCZENIE

Burmistrza Miasta Ustroń dnia 2 września 2011 r.

w sprawie informacji o numerach oraz granicach stałych i odrębnych obwodów głosowania, wyznaczonych siedzibach obwodowych komisji wyborczych, lokach obwodowych komisji wyborczych dostosowanych do potrzeb wyborców niepełnosprawnych, siedzibach obwodowych komisji wyborczych właściwych dla głosowania korespondencyjnego, w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 9 października 2011 r.

Na podstawie art. 16 § 1 i art. 61a § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz. U. Nr 21, poz. 112, Nr 26, poz. 134, Nr 94, poz. 550, Nr 102, poz. 588, Nr 134, poz. 777, Nr 147, poz. 881 i Nr 149, poz. 889), w związku z art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Kodeks wyborczy (Dz. U. Nr 21, poz. 113, Nr 102, poz. 588, Nr 147, poz. 881 i Nr 149, poz. 889), uchwałą nr XIX/171/2004 Rady Miasta Ustroń z dnia 22 kwietnia 2004 r. w sprawie utworzenia okręgów wyborczych, ich granic i numerów oraz granic i numerów obwodów głosowania z wykazem wyznaczonych siedzib obwodowych komisji wyborczych (Dz. Urz. Woj. Śląskiego Nr 47, poz. 1461 z późn. zm.), uchwałą X/108/2011 Rady Miasta Ustroń z dnia 24 sierpnia 2011 w sprawie utworzenia odrębnych obwodów głosowania na terenie Miasta Ustroń w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 9 października 2011 r.

Burmistrz Miasta Ustroń podaje do wiadomości publicznej, informacje o numerach oraz granicach stałych i odrębnych obwodów głosowania, wyznaczonych siedzibach obwodowych komisji wyborczych, lokach obwodowych komisji wyborczych dostosowanych do potrzeb wyborców niepełnosprawnych, siedzibach obwodowych komisji wyborczych właściwych dla głosowania korespondencyjnego, w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 9 października 2011 r.:

Numer obvodu głosowania	Granice obvodu	Siedziba obwodowej komisji wyborczej
1	<u>ulice:</u> Baranowa, Beskidek, Chabrów, Furmańska., Grzybowa, Jastrzębia, Jaworowa, Jodłowa, Orłowa, Palenica, Polańska, Papiernia, Pod Grapą, Równica, Stroma, Sucha, Ślepa, Świerkowa, Turystyczna, Wczasowa, Wiślańska, Wysznia, Złocieni, Żarnowiec, 3 Maja (od nr 118 po stronie prawej i od nr 77 po stronie lewej),	Szkoła Podstawowa Nr 3 43-450 Ustroń ul. Polańska 25
2	<u>ulice:</u> Akacja, Bukowa, Brzozowa, Bażantów, Cisowa, Dębowa, Drozdów, Grabowa, Głogowa, Jesionowa, Kasztanowa, Kalinowa, Klonowa, Katowicka II nr 78, Limbowa, Lipowa, , Słowików, Topolowa, Wiązowa,	Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo Ustroń 43-450 Ustroń ul. 3 Maja 108
3	<u>ulice:</u> Brody, Cieszyńska (od nr 7 po stronie lewej) Konopnickiej, Ks.Kojzara, Katowicka II od nr 8 do nr 24, osiedle Centrum, osiedle Manhattan, Pasieczna, Piękna, Wantuły, Widokowa,	Przedszkole Nr 7 43-450 Ustroń ul. Gałczyńskiego 16
4	<u>ulice:</u> Asnyka, Gałczyńskiego, Grażyny, Hutnicza, Jelenica, Kasprowicza, Kochanowskiego, Kluczyków, 9 Listopada, 3 Maja (do nr 116 po stronie prawej i do nr 71 po stronie lewej), Mickiewicza, Miedziana, Myśliwska, Olchowa, Pana Tadeusza, Parkowa, Partyzantów, Reja, Rynek, Skłodowskiej-Curie, Skowronków, Słoneczna, Spacerowa, Srebrna, Staffa, Wierzbowa, Tuwima, Zielona, Złota, Grażyńskiego po stronie prawej (za wyjątkiem nr 12), (siedziba obwodowej komisji wyborczej właściwa dla głosowania korespondencyjnego)	Szkoła Podstawowa Nr 1 43-450 Ustroń ul. Partyzantów 2 Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych.
5	<u>ulice:</u> Gen. Bema, Błaszczyka, Cieszyńska (V, VI, VII i od nr 22 po stronie prawej), osiedle Cieszyńskie, Cholewy, Daszyńskiego, Długa (do nr 33 po stronie lewej i do nr 34 po stronie prawej), Dworcowa, Gen. Dąbrowskiego, Fabryczna, Grażyńskiego po stronie lewej (za wyjątkiem nr 27, 31), Kaczeńców, Katowicka (do nr 46), Komunalna, Kościelna, Kuźnicza (do nr 5), Krzywa, Lipowczana, Obrzeźna, Ogrodowa, Polna, Plac Ks. Kotschego, Spółdzielcza, Stalmacha, Stawowa, Sportowa, Strażacka, Gen. Sikorskiego, Tartaczna, Traugutta, Wybickiego, Wiosenna,	Szkoła Podstawowa Nr 2 43-450 Ustroń ul. Daszyńskiego 31
6	<u>ulice:</u> Agrestowa, Beskidzka, Brzozkwinia, Czereśniowa, Choinkowa, Dominikańska, Długa (od nr 37 po stronie lewej i od nr 40 po stronie prawej), Folwarczna, Jabłoniowa, Jasna, Jaśminowa, Katowicka (od nr 100 do nr 178 po stronie prawej i od nr 101 do nr 201 po stronie lewej), Kwiatowa, Laskowa, Malinowa, Miła, Nad Bładnicą, Osiedlowa, Owocowa, Orzechowa, Porzeczkowa, Różana, Sosnowa, Siewna, Sztwiertni, Skoczowska (do nr 99 po stronie lewej i do nr 100F po stronie prawej), Steller, Wodna, Wspólna, Wiśniowa, Urocz,	Przedszkole Nr 4 43-450 Ustroń ul. Wiśniowa 13
7	<u>ulice:</u> Bernadka, Działkowa, Górecka, Górna, Kamieniec od nr 9, Kręta, Krzywaniec, Leśna od nr 10, Lipowski Groń, Lipowska (od nr 22 po stronie prawej i od nr 23 po stronie lewej), Mokra, Nowociny, Przetnica, Podgórska, Spokojna, Szkolna, Wesoła, Wałowa,	Dom Strażaka OSP 43-450 Ustroń ul. Lipowska 116
8	<u>ulice:</u> Boczna, Bładnicka, Cicha, Chałupnicza, Czarny Las, Dobra, Gospodarska, Graniczna, Harbutowicka, Katowicka (od nr 200 po stronie prawej i od nr 203 po stronie lewej), Kreta, Krótka, Lipowska (do nr 16 po stronie prawej i do nr 21 po stronie lewej), Łączna, Potokowa, Skoczowska (od nr 107 po stronie lewej i od nr 110 po stronie prawej), Szeroka, Wąska, Wiejska, Wiklinowa, Zabytkowa, Zagajnik, Żwirowa,	Szkoła Podstawowa Nr 6 43-450 Ustroń ul. Kreta 6
9	<u>ulice:</u> Armii Krajowej, Belwederska, Gościradowiec, Grażyńskiego nr 12, 27, 31, Kamieniec od 1 do nr 8, Kuźnicza od nr 6, Lecznica, Liściasta., Leśna od nr 1 do nr 7, Nadrzeczna, Okólna, Radosna, Sanatoryjna, Skąlica, Solidarności, Szpitalna, Wojska Polskiego, Uzdrowskowska, Uboczna, Zdrojowa, Źródłana,	Gimnazjum Nr 2 43-450 Ustroń ul. Daszyńskiego 31
10	Przedsiębiorstwo Uzdrowskie „Ustroń” S.A. – budynek Sanatorium i Szpitala Uzdrowskiego „RÓWNICA”, 43-450 Ustroń, ul. Sanatoryjna 5,	Przedsiębiorstwo Uzdrowskie „Ustroń” budynek Sanatorium i Szpitala Uzdrowskiego „RÓWNICA”, Ustroń, ul. Sanatoryjna 5
11	Śląski Szpital Reumatologiczno-Rehabilitacyjny im.gen.Jerzego Ziętki 43-450 Ustroń, ul. Szpitalna 11,	Śląski Szpital Reumatologiczno-Rehabilitacyjny Ustroń ul. Szpitalna 11
12	Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Śląskie Centrum Rehabilitacji, 43-450 Ustroń, ul. Zdrojowa 6.	Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Śląskie Centrum Rehabilitacji, Ustroń, ul. Zdrojowa 6.
13	Miejski Dom Spokojnej Starości 43-450 Ustroń, ul. Słoneczna 10.	Miejski Dom Spokojnej Starości, 43-450 Ustroń, ul. Słoneczna 10

Wyborca niepełnosprawny o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych **może głosować korespondencyjnie**. Wyborca niepełnosprawny zgłasza wójtowi (burmistrzowi, prezydentowi miasta) zamiar głosowania korespondencyjnego, w terminie do dnia 18 września 2011 r.

Lokale wyborcze otwarte będą w dniu 9 października 2011 r. od godziny 7.00 do 21.00, bez przerwy.

WNĘTRZA DWÓCH BIBLIOTEK

W odniesieniu do artykułów, które pojawiają się w GU a dotyczą realizacji muralu, pragnę sprostować, że głównym jego tematem jest wnętrze biblioteki w Dublinie (ściana nr 1, szczytowa), zaś wnętrze biblioteki w Edynburgu jest tematem ściany 7 (ostatniej po prawej stronie). O ile ściana z „Dublinem” malowana jest ze zdjęcia to ściana z „Edynburgiem” tylko do niego nawiązuje.

* * *

M. Kozłowski

SPROSTOWANIE

W artykule z dnia 25.08.2011 r. podaliśmy niepełną listę uczniów, którzy zdobyli certyfikaty FCE. Do listy szczęśliwców dołączamy ucznia klasy III Mateusza Puchałę. Za pomyłkę przepraszamy, a Mateuszowi gratulujemy.

Beata Luber

* * *

SĄ WOLNE MIEJSCA

Stowarzyszenie Miłośników Kuźni Ustroń informuje, iż są jeszcze wolne miejsca na wycieczkę krajoznawczą w okolicie Nowego Iczyna. W programie: udział w Święcie Nowego Iczyna, zwiedzanie miasteczka Sztramberk i jaskini Szipka, zwiedzanie skansenu w Rożnowie pod Radgoszczem lub zamiennie muzeum samochodów Tatra w Koprzywnicy. Wycieczka odbędzie się 10 września (sobota). Wyjazd o godzinie 7 sprzed muzeum. Koszt wycieczki wynosi 50 zł i obejmuje przejazd oraz ubezpieczenie. Bilety wstępu (ok. 120 kcz) oraz wyżywienie we własnym zakresie. W wycieczce może uczestniczyć każdy chętny. Zapisów można dokonywać w Muzeum.

POKOLENIE 24

Jeżeli chcesz żyć w prawdziwej wolności... Jeżeli pragniesz, aby Twoje życie było pełne pasji... Jeżeli chcesz, aby przegoda Twojego życia się rozpoczęła...

W sobotę, 17 września 2011 roku, w godz. 10.00–19.00 odbędzie się kolejna (dziewiąta już!) Konferencja dla młodych dorosłych POKOLENIE 24 w Hotelu Gołębiowski w Wiśle. Na każdą Konferencję przyjeżdża prawie tysiąc młodych ludzi z całej Polski! Temat przewodni to: Czyste serce (Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą – Ew. Mateusza 5:8). Organizatorem jest Chrześcijańska Fundacja Życie i Misja w Ustroniu. Więcej informacji oraz zgłoszenia na Konferencję na stronie internetowej: www.pokolenie24.misja.org.pl. Liczba miejsc ograniczona!

BIBLIOTEKA POLECA:

IVANA SAJKO – RIO BAR

Najlepsza chorwacka powieść roku 2006. Obraz wojny widzianej oczami kobiet.

KAREN KINGSBURY - PO TEJ STRONIE NIEBA

Kolejna powieść popularnej amerykańskiej autorki. Josh ulega wypakowi, staje się niezdolny do pracy i czeka, aż towarzystwo ubezpieczeniowe przyniesie mu odszkodowanie ale...



We wrześniu szlaki zapelnili się turystami.

Fot. W. Suchta

UWAGA PRZEDSIĘBIORCY PROWADZĄCY SPRZEDAŻ NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH!

Urząd Miasta Ustroń przypomina o wynikającym z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi obowiązku uiszczania trzeciej raty za sprzedaż napojów alkoholowych. Termin płatności trzeciej raty upływa 30 września 2011r. Płatności należy dokonywać w kasie Urzędu Miasta Ustroń (parter) lub przelewem na konto bankowe:

ING BANK ŚLĄSKI O/Bielsko-Biała
60 10501070 1000 0001 0102 5211

NOWOŚCI Biura Podróży Kropka

PRZEDŁUŻ SOBIE WAKACJE!

WCZASY SAMOŁETEM JUŻ OD 1190, EMIRATY ARABSKIE OD 2030 – 2 KATOWIC

JESIEŃ – CZAS NA ZWIEDZANIE

BOGATY WYBÓR OFERT – reprezentujemy wszystkie biura podróży

PAWILON NAD POTOCZKIEM - 1 PIĘTRO, TEL. 33 854 14 54

czynne: 9.35 - 17.00, sob. 10.30 - 13.00 www.kropka-ustron.pl

POZIOMO: 1) instytucja kosmiczna, 4) kuzyn Amor, 6) poprzednik Straży Granicznej, 6) zachodni Paweł, 9) rakietka świetlna, 10) obóz jeniecki, 11) walczyły o wpływy w Chicago, 12) ropień, 13) miasto portowe na Honsiu, 14) dzielnica Warszawy, 15) wysyła sygnał, 16) przyimek, 17) ośmiu muzyków, 18) gęsty las, 19) lipcowa solenizantka, 20) auto po kraksie (wspak).

PIONOWO: 1) dużo kwiatów, 2) zielona cebulka, 3) szopa, 4) wytworna kobieta, 5) małe sito, 6) dęty instrument, 7) wieś koło Cieszyńska, 11) łódź skańców, 13) nowelka B. Prusa, 17) ona i ...

Rozwiązanie, którym jest hasło, powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 16 września

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 34

PARK ZDROJOWY

Nagrodę w wysokości 30 zł oraz książkę pt. „Od lęku do wolności” ustroniańskiego Wydawnictwa Koinonia otrzymuje: **Jan Cieślak** z Ustronia, ul. Źródłana 2a. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



SKARBY POD NOGAMI

Znaleziono skarb. Jego właściciel prawdopodobnie zmarł lub też skarb nie miał właściciela. Skarb znaleziono pod drzewem w lesie, na zaorany polu albo na łące tuż obok domu.

WARTOŚĆ: TO ZALEŻY

Skarbem może być przedmiot, zgubiony w zeszłym roku i zapomniany. Może być cenny pod względem wartości materialnej lub o wartości znikomej, ale, z różnych powodów, ważny dla nas. Pamiątka rodzinna? Ulubiony pierścionek? Dla prawdziwych poszukiwaczy skarbów największą wartość mają pamiątki historyczne.

- Nie da się ocenić wartości tych znalezisk – mówi Robert Pniok z Cisownicy, członek Cieszyńskiego Stowarzyszenia Historyczno-Eksploracyjnego „Baszta”. - Więcej mówią o obecności ludzi niż o szczegółach wydarzeń, które miały miejsce.

Rzeczy znajdowane w ziemi tworzą ze zwykłego terenu – miejsce z własną historią i pamięcią.

- Znajdujemy różne rzeczy. Najczęściej śmieci. Na naszym terenie odbywało się bardzo dużo działań ćwiczebnych, w okresie pierwszej wojny czy nawet jeszcze wcześniej. Stąd znajdujemy bardzo dużo łusek. W ziemi znajdują się również części strojów cieszyńskich, które gdzieś zaginęły i które można znaleźć. W Polsce prowadzenie takich badań na własną rękę jest obwarowane surowymi przepisami, istnieje odpowiednia ustawa. Najważniejsze przy rozpoczęciu jakichkolwiek poszukiwań jest uzyskanie zgody właścicieli danego terenu. W przypadku zainteresowania historią okresu wcześniejszego, niż I wojna światowa, potrzebny jest nadzór konserwatora zabytków. Jeśli zaś trafi się naprawdę wartościowe odkrycie – jego miejsce zmienia się w stanowisko, na którym poszukiwaczy zastępują zawodowi archeolodzy.

Członkowie cieszyńskiego stowarzyszenia historią zajmują się wyłącznie z pasji. To dla nich sposób na spędzenie wolnego czasu, związany z poszerzaniem wiedzy na temat historii regionu. I również rozpowszechnianiem tej wiedzy – część znalezisk

zasila zbiory prywatnego Muzeum 4. Pułku Strzelców Podhalańskich.

POSZUKIWANIA: ROZMOWY I ARCHIWA

Znalezienie czegośkolwiek w lesie czy w górach musi być poprzedzone wyznaczeniem miejsc, gdzie istnieje szansa na odkrycie „skarbu”. To żmudne przekopywanie się przez archiwa, zbieranie opowieści i plotek pośród mieszkańców okolicy.

- Informacje na temat takich wydarzeń zbieramy przez relacje świadków, którzy jeszcze żyją, ewentualnie od ich najbliższych rodzin. Jeśli coś się u kogoś na polu rozbije, to wiadomo, bardzo łatwo dojść, co to było i kiedy. A w momencie kiedy jest to las, to czas szybko zaciera ślady i musimy to znaleźć.

Wiele osób zna historię okolicy, ale czasem nie chce lub nie potrafi się nią podzielić. Poszukiwanie nie zależy więc tyle od sprzętu, ile od – charyzmy historyków.

- Bardzo dużo zależy od osób, z którymi się współpracuje. Niektórym trzeba trochę pomóc w przypomnieniu sobie, jest też kwestia dokładności przekazów rodzinnych.

- Mniej czasu spędza się nad papierami. - Szukamy w archiwach, również czeskich. Bardzo duży zasób wiedzy posiadają nasi członkowie, przede wszystkim pan Zbigniew Legierski. Nikt z nas, członków, nie podejmuje samodzielnych działań. Staramy się każde poszukiwanie udokumentować, zaznaczać wszystkie miejsca, bo ta praca nie może jednak pozostać bez śladu.

POSZUKIWANIA, CZYLI EKSPLOACJA

Robert Pniok uspokaja: również bez specjalistycznego sprzętu można trafić na skarb.

- Nawet chodząc po lesie można znaleźć coś niezwykłego. Wiem, że jednemu z naszych zdarzyło się iść po łące i znaleźć odznakę z okresu I wojny światowej. Bar-

dzo ciekawą, bo jest to odznaka dywizjonu łodzi podwodnej na Dunaju austriackim. Mało wiadomo, że na Dunaju w okresie I wojny światowej, funkcjonowały łodzie podwodne. Odznakę trzeba było gruntownie oczyścić i była bardzo zniszczona, ale autentycznie leżała.

Wszyscy członkowie posiadają prywatny sprzęt. Koszt dobrej jakości wykrywacza to kilka tysięcy złotych.

- To taka droższa zabawka – śmieje się R. Pniok. - Można kupić taniej, ale efekty są różne.

- Poszukiwania muszą być żmudne.

- Są czasochłonne. My się zawsze śmiejemy, że robimy kilometry. To po prostu chodzenie, można czasami przejść jeden dzień, dwa, trzy, a efektów żadnych. A czasem ktoś wyjdzie na godzinę czy dwie i coś znajdzie.

Stowarzyszenie zwróciło się jakiś czas temu do Nadleśnictwa Ustronń z prośbą o wydanie pozwolenia na prowadzenie poszukiwań w okolicy. Udało się zdobyć informacje na temat miejsca katastrofy samolotu radzieckiego.

- Jesteśmy w trakcie ustalania jego rodzaju, nazwiska pilota, który go prowadził, znamy okres, w którym nastąpiła ta katastrofa. Wtedy były dwa loty, dokładnie nie wiemy, który to był. Mniej więcej znamy lokalizację, ale jest to bardzo duży teren.

W okolicach Ustronia działań wojennych było niewiele, a okres partyzantki w górach, jak się okazuje, nie jest dokładnie udokumentowany i trudno stwierdzić fakty.

- Front stał w okolicach Pruchnej - Strumień, Bąków, Chybie, Ochaby. Tam się coś działo podczas II wojny światowej. Ważne są również miejsca ćwiczeń – na przykład poligon pod Cieszynom. Pozostałości po używanych podczas ćwiczeń granatach - kawałki tego typu można znaleźć i to nawet nie szukając bardzo głęboko w ziemi. Wystarczy przejść po zaorany polu.

Teren ustronński jest ciekawy pod względem historii wcześniejszej, z uwagi na szlaki, prowadzone przez góry, oraz pracę kuźni. Być może, niedługo dowiemy się szczegółowo, co kryje się w naszej ziemi.

- Okres jesienny to dla nas możliwość prowadzenia poszukiwań, dlatego chcemy go w pełni wykorzystać. Będziemy badać rejon Polany i Nierodzimia. Mniej więcej wiemy, w których miejscach można coś znaleźć z historii. Chcemy zawęzić ten obszar do minimum, aby badać głębiej.

STOWARZYSZENIE

W naszym regionie i w samym Cieszynie wiele rzeczy jest jeszcze nie odkrytych. Stowarzyszenie zostało założone przez pasjonatów.

- Jako pojedyncza osoba nie ma się siły przebicia, a Stowarzyszenie daje nam to, że mamy możliwość współpracy z innymi instytucjami. Udostępniamy dokumenty, które są w naszym posiadaniu, zdjęcia, materiały.

To pierwsza taka organizacja w naszym regionie, powstała niedawno. Nie liczy na kufry ze złotem lub kompletne kadłuby samolotów z początku wieku. Stawia na wartość samych poszukiwań jako formy spędzania czasu – i marzenia o skarbach, które wzbogacą historię okolic.

Maria Kulis



Poszukiwania są żmudne i czasochłonne.



Młodzież ustroniskich szkół składała kwiaty.

Fot. W. Suchta

DZIEŁO ŻOŁNIERZY

1 września świętowano nie tylko rozpoczęcie roku szkolnego. O godz. 12 pod pomnikiem pamięci za Urzędem Miasta rozpoczęła się uroczystość patriotyczna z okazji 72. rocznicy wybuchu II wojny światowej.

Uroczystość otworzyła Danuta Koenig – naczelnik wydziału Kultury, Oświaty, Sportu i Turystyki UM, witając wszystkich przybyłych i od razu oddając głos płk. Ludwikowi Gembarzewskiemu, który powiedział:

W nocy 23 na 24 sierpnia 1939 roku podpisany został w Moskwie radziecko-niemiecki układ o nieagresji, znany pod nazwą pakt Ribbentrop-Mołotow. W dniu 1 września 1939 roku o godzinie 6.50 Polskie Radio jak zwykle rozpoczęło swój codzienny program. Jednak - zanim rozległ się głos spikera słychać było sygnał alarmu lotniczego, a później komunikat: „Halo, tu Warszawa i wszystkie rozgłośnie polskie. Dziś - o godzinie 4.45 oddziały niemieckie przekroczyły granicę polską...”. Dwa dni później tj. 3 września 1939 roku Anglia i Francja wypowiadają Niemcom wojnę, ale nie podejmują żadnych działań wojskowych. Na zachodzie trwa „DZIWIWA WOJNA”. A na ziemi polskiej wróg bezlitośnie mordował bezbronne kobiety i dzieci, palił wsie i miasta. Na mocy wspomnianego już paktu Robbentrop - Mołotow w nocy z 16 na 17 września 1939 roku Armia Sowiecka siłami dwóch frontów przekroczyła na całej długości granice Rzeczypospolitej, zajmując 50% terytorium naszego kraju. Deszcz bomb i ognia zalał Polskę. Zmowa dwóch największych potęg militarnych ówczesnego świata - hitlerowskich Niemiec i Związku Sowieckiego miała wykreślić Polskę z politycznej mapy Europy i unicestwić naród polski. Następstwem tych wydarzeń w latach 1940 do czerwca 1941 roku NKWD deportowało ponad 2 miliony osób - obywateli polskich, których rozmieszczono w łagrach i na syberyjskich tajgach, a 25 tysięcy żołnierzy wziętych przez Sowietów i do niewoli uwięziono w obozach w Kozielsku, Ostaszkowie

i Starobielsku. Nie sposób pominąć faktu, że tu na południowych rubieżach pamiętnego września 1939 roku uporczywe walki toczyli żołnierze 4 Pułku Strzelców Podhalańskich z Cieszyna, w skład którego wchodził mieszkańcy naszego miasta Ustronia. Mimo przewagi liczebnej wroga na wszystkich frontach, żołnierz polski stawiał zacięty opór i wciąż liczył na pomoc aliantów, ale pomoc ta nie nadchodziła. Jednak opór nie mógł trwać w nieskończoność. 19 września pokonani zostali obrońcy Gdyni, 20 września zakończyła walkę armia „Małopolska”. Nie sposób pominąć faktu, że w pierwszych dniach października 1939 r., kiedy kampania jesienna w Polsce zdawała się być zakończona, grzmot dział w okolicach Kocka na Lubelszczyźnie sygnalizował bitwę. Pojawienie się w centrum Polski dużego zgrupowania wojskowego i jego skuteczne walki stały się zaskoczeniem dla naczelnego dowództwa niemieckiego. Była to Grupa Operacyjna pod dowództwem generała Franciszka Kleberga, która stoczyła ostatnią zwycięską bitwę kampanii wrześniowej. Druga wojna światowa - największy kataklizm w dziejach ludzkości - pochłonęła 50 milionów istnień ludzkich. Z państw napadniętych, najcięższe straty poniosła Polska, składając ofiary 6 milionów istnień ludzkich. Nielatwa była droga do wolności. Dowiedliśmy światu i Polsce, że istnieją wartości, których nie da się zdeptać, zniszczyć, skazać na zapomnienie. Dzisiejsza Polska to dzieło żołnierzy września, dzieło bohaterów Podziemia, powstańców warszawskich, żołnierzy walczących na frontach Wschodu i Zachodu. Schylamy dziś czoło przed wielkimi ofiarami i złożymy hołd poległym na wszystkich frontach II wojny światowej. Minutą ciszy oddano hołd poległym, a następnie przedstawiciele władz miasta: burmistrz Ireneusz Szarzec, przewodniczący Rady Miasta Stanisław Malina, delegacje wszystkich ustroniskich szkół, sił mundurowych oraz organizacji kombatanckich złożyły kwiaty. (aw)

ZAWODY STRAŻACKIE

W sobotę, 10 września o godz. 14 na stadionie Klubu Sportowego Kuźnia Ustronń odbędą się Międzygminne Zawody Sportowo-Pożarnicze Ochotniczych Straży Pożarnych Miasta Ustronń i Gminy Brenna oraz Partnerskiej Gminy Ustronie Morские. Rywalizować będą sekcje męskie, młodzieżowe i dziewczęce. Rozegrane zostaną dwie dyscypliny – pożarniczy tor przeszkód i ćwiczenia bojowe. Strażackie święto rozpocznie się na rynku o godz. 13.30 koncertem orkiestry dętej Ochotniczej Straży Pożarnej z Górek Wielkich pod batutą kapelmistrza Józefa Klimurczyka. Następnie muzycy, zaproszeni goście oraz uczestnicy zawodów przemaszczą ulicą Grażyńskiego na stadion.

FUNDUSZE UNIJNE

900 tysięcy złotych otrzymała w tym roku grupa firm Mokate z funduszy europejskich. Pieniądze zostały przeznaczone na budowę ekologicznej instalacji mineralizacji osadów z istniejącej oczyszczalni ścieków, oraz system rekuperacji ciepła. Łączna wartość obu inwestycji wyniosła 4 miliony złotych.

- Zawsze dbaliśmy o zminimalizowanie oddziaływania produkcji na środowisko naturalne. To nasza powinność wobec lokalnej społeczności nie tylko w Ustroniu, które jest miastem uzdrowiskowym, ale i w Żorach, czy w innych krajach, gdzie funkcjonują nasze przedsiębiorstwa - podkreśla Sylwia Mokrysz, członek zarządu Mokate SA.

Większa część z otrzymanej dotacji, czyli około 700 tysięcy złotych została przeznaczona na instalacje mineralizacji osadów w Żorach. Dotychczas zakład musiał płacić za ich uтиlizację. Teraz po przekształceniu w proszek, mogą być wykorzystywane między innymi przy produkcji kostek brukowych. Aktualnie trwa próbny rozruch technologiczny instalacji.

Pozostałe 200 tysięcy zainwestowano w system rekuperacji - odzyskiwania ciepła z procesu produkcji w Ustroniu. Uzyskana w ten sposób energia jest ponownie wykorzystywana. Dzięki tej inwestycji firma obniżyła koszty zakupu mediów.

Grupa Mokate, jest jednym z największych producentów kawy rozpuszczalnej i herbaty w Polsce, Czechach, na Słowacji oraz Węgrzech. W 2009 r. skonsolidowane przychody firmy wyniosły ok. 512 mln zł. Rok później odnotowano kilkunastoprocentowy wzrost, a w 2011 roku grupa chce przekroczyć poziom 600 mln złotych przychodów. Od kilku lat, ponad połowa przychodów (55% w 2009 roku i 57% w 2010 roku) generowane jest w eksporcie. Po zakończeniu realizowanego programu rozbudowy na przestrzeni dwu najbliższych lat, 2011-2012, zdolności produkcyjne Mokate w Żorach i Ustroniu zwiększą się o około 25 proc. Od 1 stycznia 2011 roku, Mokate SA jest autoryzowanym przedstawicielem producenta kaw Lavazza.



Nie odwracaj się ...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

PSS „Społem” w Ustroniu przyjmie uczniów do nauki w zawodzie - piekarz. Kontakt: Piekarnia: (33) 854 2717, Kadry: (33) 854 3310.

Passat B6 1,9 TDI, 2006 kombi. Sprzedam. 609-449-294

3ha łąki do wykoszenia gratis. (33) 854-55-61

Zatrudnimy Panią do sprzątania z okolic Ustronia. 601-933-603

Usługi koparko-ładowarką. 507-054-163.



Czyszczenie dywanów, tapicerki. (33) 854-38-39, 602-704-384.

Wynajmę komfortowe mieszkanie 55m2. Centrum Ustronia. Tanio. Wysoki standard. 500-296-146

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTRON tel. (33)854-53-98.

Ogrodzienia-producent. (33) 488-05-64.

Hurtownia drewna Ustroń ul. Katowicka więźba dachowa, podbitka, boazeria, elewacje, tanio. 504-239-888.(33) 854-25-70.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnek z drzwiami przesuwany i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl

Elektroinstalacje, odgromówki. 512-122-098.

Drewno podpałkowe, kominkowe, buk, brzoza, świerk, węgiel groszek. 518-201-189.

DYŻURY APTEK

8-9.09	Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58
10-11.09	Elba	ul. Cieszyńska 2	tel. 854-21-02
12-13.09	111	ul. Skoczowska 111	tel. 856-70-66
14-15.09	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76

Zmiana dyżuru następuje o godz. 9 rano.



... przed nami świetlana przyszłość.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

9.09 godz. 17.00 Wykład pt. „Czesław Miłosz poeta i filozof”, wygłosi dr Marek Rembierz, Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”.

15.09 godz. 10.00 „Opowieści smutnej rzeki” – ekologiczny show dla uczniów pierwszych klas szkół podstawowych, MDK „Prażakówka”.

16.09 godz. 10.00 „Mały Książę” – widowisko taneczno-muzyczne dla uczniów gimnazjów i pierwszych klas szkół ponadgimnazjalnych, MDK „Prażakówka”.

SPORT

10.09 godz. 16.00 Mecz piłki nożnej KS Kuźnia Ustroń - KS Strażak Pielgrzymowice, stadion Kuźni.

11.09 godz. 11.00 KS Nierodzim - LKS Orzeł Zabłocie, stadion w Nierodzimiu.

USTRONSKA dziesięć lat temu

Najwięcej kontrowersji podczas sesji wywołała konieczność udostępniania obywatelom dokumentów publicznych. Obecnie każdy może zażyczyć sobie udostępnienia dokumentów, a nawet wydania kserokopii. Radni zdecydowali, że za każdą stronę kserokopii dokumentu zapłacić trzeba 1 zł. Udostępnianie bez powielania jest bezpłatne. Na razie nie wiadomo, jak duże będzie zainteresowanie powielaniem i udostępnianiem dokumentów, więc trudno określić, czy np. trzeba w tym celu zatrudnić pracownika, jaki ma być czas oczekiwania na powielenie dokumentu. To wykaże praktyka. (...) Podjęto uchwałę o przystąpieniu do opracowywania planu szczegółowego obejmującego działki na polanie nad schroniskiem na Równicy. Dotyczy to stojącego tam niewielkiego budynku, tzw. stancji, którą obecny właściciel chce zaadaptować do potrzeb ruchu turystycznego. Architekci Sylwia i Mieczysław Żabiński stwierdzili, że dokonano wszelkich uzgodnień, włącznie z Wydziałem Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego i nie ma przeszkód, by przystąpić do opracowania planu. Trudno powiedzieć szczegółowo co tam powstanie, ale będzie to obiekt nie naruszający środowiska naturalnego. B. Brandys w imieniu Komisji Architektury poinformował, że stwierdzono, iż nowy obiekt nie będzie niósł negatywnych zmian w krajobrazie.

* * *

22 sierpnia z krótką wizytą przebywał w Ustroniu prezes PSL Jarosław Kalinowski. Lider ruchu ludowego spotkał się z mieszkańcami naszego miasta w Prażakówce. (...) Mówił: Uważam, że pomimo tych wszystkich błędów nadal mamy w kraju znaczący potencjał gospodarczy, mamy ludzi chcących i potrafiących pracować, mamy ludzi młodych, którzy chcą się kształcić, podnosić swoje kwalifikacje i budować przyszłość. Ale żeby to się spełniło musimy odrzucić natychmiast koncepcje polityki gospodarczej, które były realizowane w ostatnich latach. (...) Do postaci Leszka Balcerowicza odnosił się J. Kalinowski kilkakrotnie, nazywając go głównym sprawcą obecnych kłopotów. (...) - Mówią, że mam obsesję na punkcie tego pana, ale przecież po tym wszystkim co uczynił, został prezesem banku centralnego. Minister finansów Niemiec mówi: „Najlepszą inwestycją Zachodu w Polsce jest profesor Leszek Balcerowicz.” Dla nich niewątpliwie.

* * *

Pracownicy Przedszkola nr 3 z nieskrywaną przyjemnością krążyli się po nowej siedzibie. (...) Poprzedni budynek, położony niedaleko ruchliwej trasy Ustroń - Wisła, (...) nie należał do miasta. Dodatkowo przez ten teren ma w przyszłości przebiegać dalsza część dwupasmówki. Powstał dylemat, czy inwestować w konieczny remont cudzej własności, czy może zbudować, niemając przecież kosztów, nowe przedszkole. Zaakceptowany został pomysł dobudowania potrzebnych sal przy Szkole Podstawowej Nr 3. Wybrała: (mn)

FELIETON

Tak sobie myślę

Być bliżej siebie

Moi znajomi, mieszkający na jednym z ustroniskich osiedli, rozpoczynają dzień od spotkania przy kawie. Te spotkania odbywają się na zmianę w różnych domach. Na dobry początek dnia toczą się niespieszne rozmowy. Rozmówcy wymieniają się wieściami z bliska i z daleka, przypominają sobie dawne wydarzenia, opowiadają sobie najnowsze żarty i anegdoty. A potem rozchodzą się do swoich domów i zajęć...

I tak trwa to już przez wiele lat. Owi znajomi utrzymują ze sobą dobrosąsiedzkie kontakty, podtrzymują i ożywiają przyjaźń łączącą ich od wielu lat. Mają pewność, że mogą na siebie wzajemnie liczyć. Kiedy znajdują się w potrzebie nigdy nie są sami. Przyjaciele przychodzą im z pomocą. Są z nimi tak w radosnych jak i smutnych

chwilach. I ta ich bliskość i serdeczność pomaga przetrwać najtrudniejsze dni.

Podziwiam tę ich żayıłość i to codzienne spotkanie się przy kawie. Obawiam się, że niewiele znajdziemy w naszym mieście takich grup przyjaciół utrzymujących stały kontakt z sobą. Obserwujemy raczej zjawisko rozluźnienia związków między ludźmi. Rodziny stają się coraz mniejsze. I to nie tylko dlatego, że coraz mniej dzieci przychodzi na świat, ale także dlatego, że zawęża się krąg krewnych, z którymi utrzymuje się stałe kontakty. Jakże wielu z nas ogranicza się tylko do najbliższej rodziny, a z dalszymi krewnymi utrzymuje kontakty tylko sporadycznie, czy wręcz zupełnie ich nie zna.

Podobnie rozluźnione bywają kontakty sąsiedzkie. A w nowych osiedlach czy blokach bywa wręcz tak, że sąsiedzi znają się tylko z widzenia. Nic nie wiedzą o sobie wzajemnie. I nic też wiedzieć nie chcą. Coraz więcej osób zamyka się w swoich mieszkaniach i coraz mniejszy jest ich związek z krewnymi i sąsiadami.

Jest to pewnie wygodne. Zresztą mamy

dość swoich własnych problemów i kłopotów i nie trzeba nam dodatkowego obciążenia kłopotami innych... Łatwiej się żyje bez znajomości kłopotów i cierpień innych, bez przeżywania z nimi ich zmartwień czy współczucia im w ich bólu, chorobie czy żalobie...

Tylko czy ta izolacja od innych i obojętność na ich los rzeczywiście przynosi szczęście i spokój? Powiadają, że zawsze jest coś za coś. W tym wypadku obojętność wobec innych przynosi w zamian ich obojętność wobec nas i naszego losu. A przecież bywają okresy w życiu każdego człowieka, kiedy on potrzebuje bliskości, zrozumienia czy pomocy innych. Wtedy okazuje się jak trudno obyć się bez innych ludzi; krewnych i przyjaciół, sąsiadów i znajomych.

Jednak po to, aby mieć bliskich i przyjaznych ludzi trzeba dbać o utrzymywanie serdecznych więzi, znajomości, serdeczności, życzliwości i przyjaźni. Trzeba bycia ze sobą razem. I to dostatecznie często. Choćby przy kawie wypijanej razem z krewnymi i przyjaciółmi. **Jerzy Bór**

FELIETON

W kręgu filozoficznej refleksji (103)

1. Rok szkolny już ruszył i rozpocznie się nowy rok akademicki. W rozmowach o celach, treściach i metodach edukacji, powracają także pytania o rolę logiki w kształceniu i potrzebę edukacji w zakresie logiki.

2. O kulturotwórczej doniosłości logiki na różnych poziomach kształcenia świadczą głosy dwóch luminarzy polskiej nauki, którzy podkreślają znaczenie swej szkolnej edukacji logicznej.

2.1. Prof. Mieczysław Porębski (ur. 1921, historyk i teoretyk sztuki), w rozmowie o fascynacji naukami ścisłymi, zauważa: „Ta fascynacja pojawiła się bardzo wcześnie, już w gimnazjum. W 8 klasie mieliśmy propedeutykę filozofii prowadzoną bardzo serio, pamiętam przeczytałem wtedy taką małą, popularną książeczkę Tarskiego o logice matematycznej i metodzie dedukcyjnej – dopiero potem się okazało jakie to wielkie nazwisko w nauce światowej. Już wtedy mnie to zaintrygowało. W '38 r. uczęszczałem na UJ na wykład «Logika czysta i stosowana» prof. Zygmunta Zawirskiego; logikę traktowałem serio i to mi zostało”. Dzieli się też spostrzeżeniem, odnośnie swych studentów i uczniów: „bardzo boleję nad tym, że wy ... nie bardzo chcecie się uczyć logiki”.

2.2. Prof. Jerzy Kalinowski (1916-2000, filozof, logik i etyk), ukazując źródła tematu swej rozprawy habilitacyjnej cofa się do zajęć z logiki, które miał w 8 klasie: „Naprowadzony na dobrą drogę krótką uwagą naszego podręcznika logiki, który mieliśmy w ósmej klasie w Chyrowie, mianowicie «Początki logiki dla szkół średnich» o. Jana Nuckowskiego SJ, zbudowałem

system sformalizowany”. Odpowiednio prowadzone nauczanie i uczenie się logiki otwiera więc nowe możliwości intelektualne i służy kształtowaniu szeroko pojętych dóbr kultury.

3. Przekonanie o istotnej roli logiki i edukacji opartej na logice w porządkowaniu życia społecznego zwięźle i dobitnie wyrazili profesorowie Andrzej Grzegorzczak (ur. 1922, matematyk, logik i filozof) i Jan Woleński (ur. 1940, logik i filozof) we wspólnym liście do „Tygodnika Powszechnego” (23 I 2005). Ich uwagi mogą brzmieć prowokująco, gdyż częstokroć postuluje się dziś odrzucanie wszelkich ograniczeń.

3.1. Uznając konieczność respektowania zasadnych rygorów, które obowiązują też w społeczeństwie otwartym, Grzegorzczak i Woleński stawiają pytanie o wymiarze społecznym i edukacyjnym: „Czy nie jest tak, że właśnie logika, której obaj uczymy, nie jest tym rygorem, który powinien być niewątpliwie surowo przestrzegany?”. Stwierdzają oni, że „demagogiczne argumentowanie, stanowi poważne zagrożenie dla prawdy i przyczynia się do zlekceważenia najcenniejszych rozumnych rozwiązań ważnych problemów”. Niszczeniu rozumności przeciwstawiają kształtowanie sprawności logicznej, jako niezbywalnego elementu kultury intelektualnej: „Rygorystyczna konsekwencja logicznego myślenia jest podstawą wypełniania swoich obowiązków, codziennej uczciwości oraz wypełniania misji mediów, instytucji państwowych czy organizacji pozarządowych”. Rygor logiczny jawi się tu jako broń rzetelności i uczciwości w życiu społecznym. Ład społeczny wymaga respektowania ładu logicznego: „Samodyscyplina myśli jest rzeczywiście podstawą porządku społecznego. Jej brak powinien być surowo karany, oczywiście nie w sensie prawa karnego, ale przy kwalifikacji do pełnienia funkcji publicznych”. Brak umiejętności logicznej wypowiedzi powinien dyskwalifikować w życiu publicznym i działalności politycznej.

3.2. Ukazując polskie tradycje myślenia o roli logiki i ładzie społecznym, Grzegorzczak i Woleński przytaczają wypowiedzi filozofów i logików Kazimierza Twardowskiego, Jana Łukasiewicza i Alfreda Tarskiego, jako świadectwo zmagania o kulturę logiczną. Twardowski przestrzegał (w 1919 r.), że „brak wykształcenia logicznego nie tylko obniża pod względem teoretycznym poziom intelektualny, lecz wnosi nieuctwo i nieścisłość w praktyczne zastosowanie naszych myśli, którym jest całe nasze życie”. Łukasiewicz zauważał, że nie przestrzeganie zasad myślenia logicznego przez sędziów i urzędników może skutkować dowolnością w stanowieniu i wykonywaniu prawa, co unicestwia praworządność. Tarski (w 1941 r.) wykazywał, że znajomość logiki doskonale sprawność krytycznej analizy opinii i chroni przed uleganiem iluzji pseudorumów, których napór – można dodać – trwa i dzisiaj.

4. Na zakończenie warto przytoczyć aforyzm o społecznej i edukacyjnej roli logiki: „Logika nie zbawi świata, ale może uczestniczyć w przeciwdziałaniu jego degeneracji”.

Marek Rembierz

VAR-MED

www.varmed.eu

**CHIRURGIA
DERMATOLOGIA
ORTOPEDIA
UROLOGIA**

**Letnia akcja profilaktyki
chorób naczyń:**

- **usg color doppler naczyń**
(badanie żyłaków, miażdżycy i obręzków)
- **kompleksowe leczenie chorób żył**
(miniflebektomia, skleroterapia, kompresjoterapia)

Ustrów, ul. Mickiewicza 1

(Przychodnia Rejonowa)

Rejestracja: Pon – Pt od 9.00 do 15.00
tel. 33 854 57 57, kom. 693 950 835



ZWYCIĘŻYLI

Kajetan Kajetanowicz i Jarek Baran zostali przyjęci z ogromnym entuzjazmem na zabytkowym rynku w Kłodzku, gdzie zorganizowano ceremonię mety Rajdu

Dołnośląskiego. Kibicujący mistrzom Polski mieli powody do zadowolenia. Załoga LOTOS Dynamic Rally Team uzyskiwała doskonale czasy, wygrała połowę odcinków specjalnych i zabrakło jej jedynie 8 sekund do zwycięstwa. W klasyfikacji drugiego dnia Kajetan z Jarkiem zwyciężyli z prawie 30-sekundową przewagą nad kolejną załogą. O niezwykle zaciętej

rywalizacji najciekawiej jednak opowie Kajetan Kajetanowicz:

- Było fantastycznie. Ogromnie cieszymy się z osiągniętego wyniku, zwycięstwa w dniu i całego rajdu. Mogę rywalizować na tak wysokim poziomie tylko dzięki temu, że mam pewność, że w naszym aucie wszystko działa perfekcyjnie. Trzeba mieć dużo zaufania do samochodu, którym startujemy, aby móc nawiązywać walkę z Super 2000. Dwa pająki, które odwiedziły nasze stanowisko w parku serwisowym, przyniosły nam szczęście. Myślę, że wiara w obronę tytułu mistrza Polski nie opuści naszego zespołu. Jesteśmy pozytywnie nastawieni i jestem przekonany, że będziemy walczyć do ostatniego metra ostatniego odcinka specjalnego ostatniej rundy mistrzostw Polski. Nasza zacięta rywalizacja na pewno podobała się spragnionym wrażeń kibicom. Widzieliśmy ich w ten weekend naprawdę wielu i zauważyłem, że mają coraz to nowsze i większe banery dopingujące nasz zespół. Gdy jedziemy naprawdę szybko, kątem oka, mimo ogromnej koncentracji na odcinku widzę Was, choć czasem rozmazanych i mam mobilizację, by jeszcze mocniej przycisnąć pedał gazu i zobaczyć uśmiech oraz entuzjazm na Waszych twarzach, podczas spotkań w serwisie.

A - KLASA

NIE PRZEGRALI

LKS Lutnia Zamarski - Kuźnia Ustroń 0:4 (0:2)

Mieszko Piast Cieszyn - Nierodzim 0:0

W ostatniej kolejce rozgrywek o mistrzostwo klasy A podokręgu Skoczów ustrońskie drużyny nie przegrały meczy. Przy czym Kuźnia odniosła wysokie zwycięstwo, klub z Nierodzimia tylko zremisował. Można jednak powiedzieć, że to „tylko” nie jest tak jednoznaczne. Bezbramkowy remis z drużyną Piasta Cieszyn można potraktować jako dobry wynik, gdy weźmiemy pod uwagę, że w ubiegłym tygodniu piłkarze Kuźni na własnym boisku ulegli reprezentantom nadolziańskiego grodu 2:4. W tym kontekście 1 punkt wywieziony przez KS Nierodzim z Cieszyna jest bardzo cenny. Zwracając uwagę na fakt, że pozwala piłkarzom opuścić ostatnie miejsca tabeli, plasując ich na 12.

Na specyficznym boisku w Zamarskich Kuźnia nie zachwyciła, ale zagrała skutecznie. Bilans: cztery bramki strzelone i żadnej straconej. W siatce piłkę umieścili: Piotr Husar (28 min.), Robert Madzia, (45 min.), Damian Madzia (60 min.) oraz Marek Szymała (70 min.). W 45 min żółtą kartkę otrzymał R. Madzia, a 88 min. Przemysław Koźdoń. Spotkanie obejrzało około 180 widzów. Obecnie zespół Marka Bakuna utrzymuje pewne czwarte miejsce w tabeli.

Ciekawie zapowiadają się kolejne spotkania, które nasze drużyny rozegrają z najsilniejszym i najsłabszym zespołem. 10 września o godz. 16 Kuźnia wystąpi jako gospodarz w meczu z liderem rozgrywek drużyną LKS Strażak Pielgrzymowice, a 11 września o godz. 11 Nierodzim podejmie na własnym boisku, zajmując ostatnie miejsce w tabeli drużynę LKS Orzeł Zabłocie. (mn)

1	LKS Strażak Pielgrzymowice	15	14:4
2	KKS Spółnia Zębrzydowice	15	12:2
3	LKS Spółnia Górki Wielkie	13	20:3
4	KS Kuźnia Ustroń	12	16:6
5	LKS 99 Pruchna	7	8:6
6	TS Mieszko-Piast Cieszyn	7	6:7
7	LKS Pogórze	6	12:11
8	LKS Beskid Brenna	6	7:7
9	LKS Victoria-Polifarb Hażlach	6	8:14
11	LKS Błyskawica Kończyce W.	5	8:13
10	LKS Lutnia Zamarski	3	7:17
12	KS Nierodzim	2	2:11
13	LKS Zryw Baków	1	6:14
14	LKS Orzeł Zabłocie	1	6:17

Drużyna Uczniowskiego Klubu Sportowego „Beskidy” Ustroń w składzie: Jakub Grzegorzczak, Jakub Kaleta, Oskar Kostka, Krystian Król i Mikołaj Wrzoł zajęła piąte miejsce w turnieju finałowym Drużynowych Mistrzostw Polski Skrzatów (do lat 12) w tenisie ziemnym, które odbywały się od 2 do 5 września w Toruniu. W ćwierćfinale podopieczni Aleksandra Panfili i Adama Skrzypczaka przegrali z AZS Poznań 1:5. Za to w rywalizacji o miejsca 5-8 pokonali kolejno Arkę Gdynia 6:0 i Górnika Bytom 4:2.

TENISIŚCI NA PIĄTKĘ

Miejsce reprezentacji ustrońskiego klubu w krajowej czołówce robi wielkie wrażenie. Nasi młodzi tenisiści rywalizowali z kolegami z wielkich miast, z wielkich ośrodków sportowych z wieloletnimi tradycjami. Mistrzostwo wywalczył zespół KT Legia Warszawa (w stolicy mieszka ponad 1 mln 720 tys. ludzi), 2. miejsce zajął TUKS Kozica Piotrków Trybunalski (p. 77 tys. mieszk.), 3. - AZS Poznań (p. 550 tys.), a 4. - KTA Wrocław (p. 630 tys.). Po ustrońniakach, na miejscu 6. znalazła się drużyna KS Górnik Bytom (p. 180 tys.), na 7. - TK Toruń (p. 201 tys.), na 8. - TKS Arka Gdynia (p. 240 tys.). (mn)

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miasta. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojciech Suchta**. Komisja Programowa GU: **Tadeusz Krysta, Bogusław Rożnowicz, Izabela Tatar, Artur Kluz**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. **33 854-34-67**, e-mail: **gazeta@ustron.pl**. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **EURODRUK-offset**, ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 12.09.2011 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 19.09.2011 r.